Nr. 31. Wtorek, 9 Lutego 1886. **Rok 76.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister handlu zamianował kasyerów pocztowych: Konstantego Schmida we Lwowie, Kamila Sayfrieda w Przemyślu i Edwarda Motala w Tarnopolu, tudzież oficyała pocztowego Kornelego Dyszyńskiego w Drohobyczu, kontrolorami pocztowymi we Lwowie.

Obwieszczenie.

Wysokie c. k Ministerstwo spraw wewnętrznych reskryptem z dnia 25 stycznia b. r. l. 609 wystosowanym do c. k. Rządu krajowego w Czerniowcach, zezwoliło aż do odwołania, na wprowadzenie i przewóz solonego lub w inny sposób konserwowanego mięsa z Rumunii.

Przy przewozie takiego mięsa wykazać się należy zaświadczeniem, że Rząd tego kraju, do którego transport jest przeznaczony, nie wzbroni przejścia przez granicę i od tego też zależne będzie zezwolenie na wprowadzenie takiego mięsa.

Wprowadzanie i przewóz mięsa świeżego z Rumunii jest nadal bezwyjątkowo zabronionem, a to ze względu na postanowienia §. 7 ustawy księgosuszowej.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa,
Lwów, dnia 3 lutego 1886.

Od dnia 26 stycznia do dnia 3 lutego b. r. sprawdzono w kraju następujące choroby stadne:

Zarazę wąglikową: w Berbekach pod Sokale (pow. kamionecki) [illegible] Podliskach (pow. mościski).

Świerzb u koni: w Rollowie (pow. drohobycki).

Nosaciznę u koni: w Czernelicy (pow. horodeński).

W powyższym okresie czasu wygasły następujące choroby stadne:

Zaraza płucna: w Mszanie dolnej (pow. limanowski).

Świerzb u koni: w Niepołomicach (pow. bocheński) i w Siemiakowcach (pow horodeński).

Nosacizna u koni: w Strzylczu (pow. horodeński).

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 3 lutego 1886.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 lutego.

W chwili objęcia gabinetu angielskiego przez Gladstona, zwrócił świat dyplomatyczny uwagę przedewszystkiem na ewentualną politykę wschodnią nowego premiera. Pod tym względem nie brakło domysłów, nie brakło też i zachęceń ze strony prasy inspirowanej, szczególniej w Niemczech. Każdy też krok nowego ministra w polityce wschodniej notowany jest skwapliwie i służy oczywiście za podstawę dalszych wniosków. Obecnie też dopiero nabrało większego znaczenia i pismo Gladstona, wystosowane do burmistrza Aten w przededniu przesilenia ministeryalnego w Anglii Z objawu tego, jakkolwiek bardzo przychylnego Grecyi, ale zawierającego oraz radę, ażeby rząd grecki [illegible] z wielkiem umiarkowaniem [illegible] wschodniej [illegible] bardzo [illegible] nika, lub [illegible] będzie nieznacznie Wkrótce nadeszła wiadomość o innym akcie pana Gladstona, bądź co bądź, posiadającym już przynajmniej cechę półurzędową, mianowicie o poufnym telegramie do rządu greckiego, w którym doradza wprawdzie pan Gladstone uległość woli Mocarstw, ale zarazem motywuje konieczność polityki angielskiej, nadmieniając, że w obecnych stosunkach byłoby Anglii trudno wyłamać się z pod solidarności z akcyą europejską. W dodatku jednak czyni wzmiankę, która nietylko przekonywa o sympatyach Anglii dla Grecyi, ale stara się ożywić nadzieje Greków, chociaż spełnienie ich przekazuje przyszłości. Wiadomo z poprzedniego peryodu urzędowania pana Gladstona, jak trudną była do zdefiniowania zawsze jego polityka, obecnie zaś na wstępie zaraz powtarza się ta zagadkowa taktyka. O identyczności z polityką Salisburyego, nie ma i mowy, tembardziej, że domysł w tym względzie opierano tylko na pogłosce o konferencyi pomiędzy panem Salisburym a p. Gladstonem. Narada ta o sprawach polityki angielskiej, miała utwierdzić w przypuszczeniu, że ministerstwo liberalne nie zmieni ani na jotę zainaugurowanej pomyślnie dla Anglii polityki zewnętrznej torysów. Tymczasem zaprzeczenie niezawodnie kompetentnego korespondenta *Polit. Corr.* rozwiało tę kombinacyę. Dla wszystkich natomiast którzy nie zapomnieli słowiańskich sympatyj p. Gladstona i manifestującej się jawnie antypatyi dla Turcyi, nie mogła być niespodzianką stopnio[illegible] w polityce wschodniej [illegible] binetu liberalnego. W Anglii [illegible] się tą kwestyą wyłącznie tylko prasa konserwatywna i widzi nowe niebezpieczeństwa dla wzmocnionego nieco uroku Anglii na zewnątrz. W Europie zajmuje ona uwagę o tyle, o ile brak stanowczości angielskiej wywołać znów może zażegnane już niebezpieczeństwa kwestyi wschodniej. Dla liberalnej prasy angielskiej przestała na razie istnieć rola Anglii na zewnątrz. Dzienniki tej prasy zajęte są wyłącznie trudnościami, które gabinet liberalny będzie musiał pokonać, z powodu adresu w odpowiedzi na mowę tronową. W akcie królowej, zastosowanym do tendencyj byłego ministerstwa konserwatywnego, znajdują się rzeczy, których p. Gladstone i koledzy jego stanowczo uznać nie mogą. Gdy adres bywa zwykle tylko echem mowy tronowej, a echo to byłoby sprzeczne z tendencyami liberałów, więc musianoby na nowo rozpocząć dyskusyę, ażeby poprawkami zmienić zapowiedź wielu aktów, jak stan wyjątkowy dla Irlandyi i inne. Niektóre więc radykalne dzienniki doradzają, ażeby dokument ten ignorować i wyjść z trudności przystąpieniem bezzwłocznem do obrad nad sprawami bieżącemi. To zajęcie się gorliwe wyłącznie domowemi sprawami, potwierdza zarzut konserwatystów, że liberalni zawsze tracą z oka najważniejsze interesa państwa i narażają je na klęski w polityce zagranicznej.

Budżet państwa na r. 1886.

I.

Wydatki ściśle centralne.

(Dokończenie.)

[illegible] ya na wspólne wy[illegible] wniesienia budżetu [illegible] preliminowany na 90,215.[illegible] zł. wyżej uchwał [illegible] ten jednak nie był [illegible] Obecnie, gdy delegacye już uchwaliły wspólny budżet monarchii, pan Minister skarbu wniósł do Izby preliminarz sprostowany, wykazujący prestacyę ową w sumie 90,423.933 złr., t. j. o 208.456 złr wyższej od sumy wykazanej pierwotnym preliminarzem, a o 1,036.494 złr. wyższej od uchwał na rok ubiegły. Różnice te uwzględnić wypadnie przy ocenieniu głównych liczb całego budżetu państwa na rok bieżący. Komisya budżetowa

---

ABRAHAM KITAJ

POWIEŚĆ

Z CZASÓW KRÓLA JANA

przez

ZYGMUNTA KACZKOWSKIEGO

VI.

(Ciąg dalszy.)

Tymczasem Turcy mocno zhardzieli, czego też trzeba się było po nich spodziewać, zwłaszcza po takiem zwycięstwie, jakie przedwczoraj odnieśli nad nami, co się przecież nie często zdarzało. Jednak mimo tej hardości jeszcze wzmocnili swe siły, bo Basza Budziński, którego też tytułowano Wezyrem, przysłał im kilkanaście tysięcy konnicy, za którą też i sam przyciągnął na pole bitwy. Liczono ich z Janczarami na pięćdziesiąt tysięcy, ale jak się potem pokazało, było ich dużo więcej, chociaż Tatarowie nie przyszli, bo i nowy Chan, którego Sułtan posadził nad nimi po zrzuceniu starego, co prawie pierwszy uciekł z pod Wiednia, nie miał ochoty łba swego nadstawiać. Z pomiędzy trzech Baszów o trzech buńczukach, bo był tam i Karamański, (pośledniejszych o jednym ogonie była tam cała chmura,) lubo Budziński był starszym, Sylistryjski na lewem skrzydle wziął przednią nad nimi komendę, jakoż widziano go dobrze, jako w białym turbanie, z długą czarną brodą a na przedziwnie pięknej białej kobyle, zwijał się sam przed ich regimentami. Ustawili swe wojska frontem niebardzo szerokim, ale za to bardzo głębokim, bo u nich jest ten obyczaj, że przednie półki lepiej trzymają, kiedy czują mocne plecy za sobą. Zaczem, co prawda, i rozerwać ich trudniej, bo kiedy jaka chorągiew pierwsze półki rozerwie, to tam w tych dalszych ugrzęźnie właśnie jak w trzęsawicy. Lewe skrzydło oparli o brzegi Dunaju, a prawe, nad którem basza Karamański przywodził, o owe lesiste wzgórza, za któremi i teraz krył się Tekeli, ale się do bitwy nie mięszał. W środku hetmanił sam Wezyr. Przy moście parkańskim zaś mieli armaty i armatami haniebnie zjeżyli mury Strygoniu, których jednakże nasi nie bardzo się bali i mieli racyę, bo Turcy bezustannie z nich bili a zginął od kuli armatniej tylko jeden Załuski, towarzysz tej samej chorągwi Królewicza Aleksandra, która się na wieczne czasy wsławiła pod Wiedniem.

Nasze wojska, pomięszawszy się z niemieckiemi, zaciągnęły front szerszy, ale nie tak głęboki, bo też cały ich komput wynosił ledwie połowę ludzi tureckich. U nas zresztą jest inny obyczaj, bo nasi żołnierze, zawsze mniej liczni niżeli Turcy albo zgoła Tatarzy, nie oglądają się na rezerwy, to też nawet i w wielkich bitwach tylko czeladź a ciurów stawiają za sobą. Ale sprzymierzone wojska, chociaż niebardzo kopne, były za to namłotne, bo i ich moderunki były bardzo bogate a piękne i wielu przesławnych miały pomiędzy sobą rycerzy, niemieckich, francuskich i polskich, że i niewiele było bitew na świecie, gdzieby było tak wiele takiego świetnego rycerstwa. Król tak rozporządził temi wojskami, że co kilka chorągwi polskich, to znowu obok nich stały półki niemieckie, ażeby wszyscy zarówno mogli zażyć tych godów a nikt się nie skarżył, że dla niego nie stało; między niemi zaś porozstawiał artyleryę srogiemi bateryami, nad któremi najwyższą komendę miał Kątski.

Król wziął dla siebie prawe skrzydło od brzegów Dunaju, w którem była prawie cała nasza hussarya, bo chciał sam iść naprzód dobrym przykładem, aby też w oczach Niemców zmazać ze siebie czwartkową fatalność. Lewe skrzydło, gdzie była owa piękna dragonija polska na koniach dobranych osobliwszej urody, dał Hetmanowi Jabłonowskiemu, który tam stał w pancerzu, w hełmie z piórami i w delii — a środek oddał Xięciu Lotaryngskiemu, czem niepomału pogłaskał Niemców. Pomieniali też między sobą jenerałów i półkowników, tak że Król miał niektórych panów niemieckich a Xiążę polskich przy sobie.

Duch był najlepszy we wszystkich półkach, tak w polskich, jak i w niemieckich: już tam w tej wielkiej chwili ustały wszelkie zazdrości — a chociaż nikt takiego nie wydał parolu, jednak wszyscy sami to czuli, że dzisiaj trzeba brać ząb za ząb a oko za oko, a jeńców ani brać, ani dawać.

Tak kiedy spojrzawszy na wojska tureckie, wszyscy oddech zaparli w piersiach, jak kiedy Xiądz przy mszy św. podniesie Przenajświętszy Sakrament, Kątski pierwszy rospoczął bitwę, dawszy ognia do Turków od razu z kilkunastu bateryi. Co niecierpliwsze chorągwie dały też ognia z muszkietów — a szarża ta tak się szczęśliwie udała, że Turcy jak gdyby kto gruszą zatrząsł z koni spadali i zrobiło się między nimi wielkie zamięszanie. Lecz basza Sylistryjski zaraz naprzód wyskoczył na swojej białej kobyle a sprawiwszy w lot swoją konnicę, z taką gwałtownością na Króla uderzył, że wszystkim aż serce zadrzało, bo się obawiali, że skrzydło królewskie pod tem piorunowem uderzeniem się ugnie. Ale hussarze dotrwali jak mur — i odrzucili baszę z jego półkami od siebie jak piłkę. Stał tam pomiędzy nimi we środku Zwierżchowski ze swoją chorągwią — a to człowiek jak skała, z niego też wszyscy wzór sobie brali. Basza odleciawszy skonfundowany i w wielkim nieładzie, bo mu tam jeszcze ludzi nabito, odbieżał nazad i zaczął na nowo zbierać swe półki. Widząc to nasi na lewem skrzydle, jako to u Polaków zawsze krew niecierpliwa, zaczęli już harcować z prawem skrzydłem tureckiem, już się i całe półki dragonii zaczęły wyrywać: ledwie że ich Hetman powstrzymał i nazad sprowadził do ładu. Toż i hussarya na naszem prawem rwać się zaczęła, konie rżały i grzebały ziemię kopytem, inne stawały dębem występując z szeregów: ale Król, choć stał opodal, dał ręką znak Zwierżchowskiemu i pchnął zaraz adjutanta do niego z rozkazem: aby hussarya stała dalej jak mur, bo Sylistryjski pewnie na nowo uderzy — a jeśli nie uderzy, to wyjdzie rozkaz, co robić, tymczasem zaś czekać spokojnie.

Turcy po tej konfuzyi długo się tam zbierali, może i naradę mieli ze sobą, bo widać było baszów latających jak cygi i basza Budziński także się przed swoim frontem pokazał. Tymczasem Kątski bił z armat, nasi harcownicy, których już nie można było powstrzymać, rozmaite im wstręty czynili po bokach: tylko Xiążę Lotaryngski stał z flegmą niemiecką jak ściana i czekał dalszych rozkazów a nie pozwolił ani jednemu żołnierzowi wystąpić z szeregów. Taka-to u nich jest karność i spokój, choćby nawet śród ognia.

Kiedy się przeciągało to czekanie, Król rozesłał po swojem skrzydle rozkazy, aby hussarya kopije nagotowała do szturmu i zaczął zwolna się rozwijać na prawo, ażeby Turków odciąć od Dunaju, bo już natenczas miał takie natchnienie, że ich tu zdusi a chciał ich wszystkich wydusić. Ale Turcy ten ruch, chociaż mały, zaraz spostrzegli i zaczęli się gotować do powtórnego uderzenia. Jakoż niebawem Sylistryjski znów w całym pędzie na nasze prawe skrzydło uderzył, ale z nim razem, albo mało co po

nie zajmowała się jeszcze tym rozdziałem i właściwie nie ma czem się zajmować, skoro wspólne wydatki monarchii są już uchwalone przez delegacye i do kompetencyi Rady państwa nie należą. Tylko tak sztuczna opozycya, na jaką w roku zeszłym zdobył się pos. Plener, mogłaby chcieć tu coś poddawać dyskusyi.

W pięciu powyższych rozdziałach budżetowych nie ma dochodów żadnych; dopiero od rozdziału następującego: „Rada ministrów", zaczyna się szereg tych, które po obu stronach kasowości figurują. Do Rady ministrów należą wszystkie sprawy wspólne całemu gabinetowi, a więc nie należące wyłącznie do specyalnych wydziałów rządowych; ten przeto rozdział obejmuje płace prezesa gabinetu i dwu ministrów bez teki, wydatki na biuro prezydyalne, na biuro prasowe, na biuro korespondencyi telegraficznej, fundusz dyspozycyjny, koszta dzienników urzędowych i Trybunału administracyjnego (*Verwaltungsgerichtshof*) jako wspólnej korektywy rozporządzeń ministeryalnych Suma tych wszystkich wydatków jest preliminowana na rok bieżący w ilości 1.029.762 zł., czyli o 1135 zł. wyżej od uchwał ostatnich. Dochody są obliczone na 710.900 zł., czyli o 4300 zł. niżej. Płyną one z dzienników urzędowych i z biura korespondencyi telegraficznej. Dzienniki urzędowe pokrywają swoje wydatki, czyniące 605.800 zł. (o 2800 zł. mniej) dochodami swemi w ilości 626.900 zł. (o 6300 zł. mniej) i dają nawet przewyżkę 21.800 zł. (o 3500 zł. mniejszą), chociaż kilka z nich wymaga dopłaty; natomiast biuro korespondencyi telegraficznej, na które wydatki wynoszą 103.060 zł. (o 60 zł. więcej), a którego dochody mają dać 84.000 zł. (o 2000 zł. więcej), ma wciąż jeszcze niedobór w ilości 19.060 zł. (o 1940 zł. mniejszy). Członkowie lewicy w komisyi budżetowej, którzy za dawniejszych czasów nigdy nie troszczyli się o niedobory biura tego, chociaż większe zawsze bywały, zaczepili teraz Rząd z tego powodu; ale wytłómaczył im komisarz rządowy, że właściwie założono biuro korespondencyi telegraficznej dla popierania interesów handlowych, a sfery kupieckie od siebie mało popierają biuro które zresztą rozsyła także wiele telegramów darmo.

W rozdziale: „Najwyższa Izba obrachunkowa" wydatki są preliminowane na 152.000 zł., czyli 1000 zł. wyżej, niż na rok ubiegły. Na wniosek posła Starzyńskiego uchwaliła komisya budżetowa rezolucyę, wzywającą Rząd, aby wniósł projekt ustawy o zgodnej z konstytucyą organizacyi Izby obrachunkowej.

Józef Glinkiewicz.

KORESPONDENCYE

Praga czeska, 7 lutego.

(XX) Nowy Minister oświaty dr. Gautsch von Frakenthurn, który w czasie swego tutaj pobytu obcował z najwybitniejszymi reprezentantami szkolnictwa obu narodowości, mianowicie z profesorem wszechnicy i członkiem wydziału krajowego dr. Kwiczałą, sprawił tu bardzo dobre wrażenie. Przedewszystkiem na uznanie zasługuje gorący austryacki patryotyzm nowego Ministra. Już tem przysłużył się państwu, że z bibliotek szkolnych usunął kilkanaście książek, które musiały w młodzieży podkopywać uczucia austryackie i o których trudno tylko pojąć, jak istotnie mogły znaleść przystęp do austryackich bibliotek szkolnych! Jak wiadomo, wnioski szkolne hr. Henryka Clam-Martinica i posła Kwiczały, złączone w jeden w komisyi sejmowej i oddane sprawozdawcy panu Korzanowi, redaktorowi naczelnemu *Pokroka*, — nie stanęły już na porządku dziennym. Natomiast jest pono nadzieja, że rząd w drodze administracyjnej postara się o przeprowadzenie głównych zasad wniosku hr. Clam-Martinica. Wniosek ten ma na celu te same reformy, za któremi w Sejmie lwowskim przemawiał p. Małecki, t. j. wprowadzenie obowiązkowej nauki obu języków krajowych do szkół w Czechach. Trudno jednak przewidzieć, jakim sposobem zostanie usunięty, sprzeciwiający się tej reformie drugi ustęp artykułu 19go konstytucyi grudniowej?

Obecnie w Czechach jest 70 szkół średnich (gymnazya i szkoły realne), z tych 39 czeskich, 31 niemieckich, i to rządowych: 28 czeskich a 23 niemieckich. Gminy utrzymują 10 szkół średnich, stowarzyszenie prywatne 1. Uczniów jest ogółem 22.259, o 479 więcej niż w r. zeszłym. Na szkoły czeskie przypada 13.696, na niemieckie 8623. Na Morawie jest 38 szkół średnich, z tych 27 niemieckich, 11 czeskich. Pomiędzy zakładami rządowemi jest 8 czeskich, 14 niemieckich. Gminy utrzymują aż 13 szkół średnich, z których 2 są czeskie. Z ogólnej liczby 9883 uczniów przypada 3732 na szkoły czeskie, 6151 na niemieckie. —

Z powodu słabości dotychczasowy intendent teatru czeskiego, członek Wydziału krajowego dr. Skarda zrzekł się tego urzędu. W jego miejsce marszałek krajowy książę Jerzy Lobkowicz mianował intendentem członka wydziału krajowego dr. Jana Jerzabka. Dr. Jerzabek przez kilkanaście lat był spółredaktorem *Pokroka*, z którego zeszłego roku usunął się równocześnie z p. Zeithamerem. Jest on także jednym z trzech dyrektorów banku *Slawii* i należy do najmajętniejszych mieszczan czeskich. Jestto człowiek wszechstronnie wykształcony; z dyrektorem zaś teatru czeskiego, p. Szubertem zaprzyjaźniony od czasu, gdy obaj byli spółredaktorami *Pokroku*. Można więc powiedzieć, że stosunki pomiędzy dyrekcyą teatru a wydziałem krajowym staną się jeszcze serdeczniejszemi, niż były dotąd. Właśnie dziś spółka teatralna, na której czele stoi były burmistrz Pragi, p. Skramlik nowomianowanemu intendentowi przedstawiła się i otrzymała od niego zapewnienienie, że uczyni wszystko, co od niego zależy, aby się przyczynić do wszechstronnego rozwoju teatru narodowego. Teatr czeski przygotowuje *Straszny Dwór* Moniuszki.

SPRAWY MONARCHII

(Certyfikaty zwalniające wychodźców z poddaństwa austryackiego.)

Polit. Corr. donosi: Ministerstwo spraw zagranicznych udało się z prośbą do Ministerstwa spraw wewnętrznych, aby chciało wziąć pod rozwagę, czyby nie należało tym poddanym austryackim, mieszkającym za granicą, którzy wnieśli podanie o zwolnienie ich z obywatelstwa austryackiego, wręczać odnośne certyfikaty za pośrednictwem c. k. misyj, aby te miały dokładną wiadomość o każdym poszczególnym wypadku, i mogły ściągać od osób, pozbywających się austryackiego poddaństwa, pasporta i inne legitymacye, a to celem niedopuszczenia możliwych nadużyć. Z tego powodu c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem obrony krajowej, widziało się zniewolonem zarządzić, iżby przebywającym za granicą poddanym austryackim, bez względu na to, czy znajdują się lub nie w wieku obowiązującym do służby wojskowej, doręczane były certyfikaty, stwierdzające ich wystąpienie, wyłącznie za pośrednictwem c. k. misyj (poselstw lub konsulatów).

Z Berlina.

(Cisza na polu parlamentarnem. — Wniosek hr. Moltkego i towarzyszy. — Kościelno-polityczne przedłożenie. — Wydalania. — Kongres w sprawie kolonij).

Po dniach pełnych natężenia i namiętnych rozprawach nad kilkoma sprawami, a przedewszystkiem nad sprawą polską, jak w ogóle nazywają dyskusyę nad znanym wnioskiem Achenbacha i towarzyszy, oba ciała prawodawcze: parlament i Sejm pruski przedstawiają obraz idylicznego spokoju. W jednej i drugiej Izbie obrady odbywają się przy udziale tak małej liczby deputowanych, iż niekiedy uchwały nie mogą być powzięte dla braku kompletu. Zdaje się jednak, iż spokój ten niedługo potrwa, albowiem jutro już dnia 10 b. m. w Izbie wyższej Sejmu pruskiego ma stanąć na porządku dziennym wniosek hr. Moltkego i towarzyszy domagający się energicznych zarządzeń przeciw polonizmowi. Dzienniki uważają jako rzecz prawdopodobną, iż książę kanclerz znowu weźmie udział w rozprawach i poda w głównych zarysach przedłożenie, jakie rząd przygotowuje dla przeprowadzenia swoich antipolskich tendencyj w prowincyach wschodnich monarchii.

Berlińska *Germania* trwa przy pierwotnem swojem doniesieniu, że przedłożona Stolicy św. kościelno-polityczna nowela nie zrobiła w Watykanie dodatniego wrażenia, a przedewszystkiem da się to powiedzieć o tym dziale, który odnosi się do wychowania kleru. Oprócz wydziałów teologicznych przy uniwersytetach, istniały w Prusach 3 rodzaje zakładów wychowawczych dla kleru: 1) seminarya duchowne teoretyczne w których młodzież, poświęcająca się stanowi duchownemu, słuchała przez trzy lata nauk teologicznych W niektórych prowincyach, jak n. p. w Wielkiem Ks. Poznańskiem, w dyecezyi chełmińskiej i t. d. zastępowały owe wydziały uniwersyteckie. 2) Konwikty teologiczne, w których teolodzy uczęszczający na prelekcye mieli mieszkanie, stół, a oprócz tego i naukę. (Taki konwikt był n. p. w Wrocławiu). 3) Seminarya praktyczne, w których kandydaci po ukończeniu studyów teologicznych sposobili się praktycznie do posług duchownych.

Nominacya nauczycieli i rektorów tych trzech rodzajów zakładów zależała przed ustawami majowemi wyłącznie od biskupów. Prawo z dnia 11 maja 1873, czyniło w § 10, ustanawianie ich przy tych wszystkich zakładach zawisłem od tego, czy władza świecka nie zaprotestuje przeciw ich powołaniu. Teraz słychać, że nowy projekt żąda, aby prawo nominacyi profesorów przy fakultetach i zakładach teologicznych przysługiwało rządowi za porozumieniem się z biskupem; rektorów zaś i nauczycieli przy konwiktach i seminaryach praktycznych ma powoływać biskup za zgodą rządu. Jeśli ta pogłoska się potwierdzi, to żądania Prus dalej idą, niż prawa majowe. Prawa majowe zastrzegają rządowi tylko prawo protestu; teraz zaś żądają Prusy dla pierwszej kategoryi prawa wyłącznej nominacyi, a dla dwóch drugich tego samego, co określają ustawy majowe. *Köln. Volks Ztg.* pisze, że przy egzaminie teologów, którzy skończyli studya akademickie, ma być obecnym komisarz rządowy

W Szleswiku i Holsztynie rząd pruski nakazał wyjechać za granicę dwom Szwedom, oraz jednemu Norwegczykowi i jednemu Duńczykowi z żoną. Wydalono także fabrykanta Jessena, obywatela amerykańskiego. Kiedy wzbraniał się wyjechać, uwięziono go i pod strażą policyjną odstawiono za granicę. Wydalony udał się z zażaleniem do posła amerykańskiego w Berlinie. Skutek dotąd niewiadomy.

Niemieckie towarzystwo dla kolonij, zwołuje powszechny kongres sfer interesowanych, którego program obejmuje: praktyczne wyzyskanie ruchu kolonizacyjnego, kwestyę wychodźtwa, podniesienie wywozu niemieckiego do krajów zamorskich, uprawę języka niemieckiego w koloniach, urządzenie stałej komunikacyi pomiędzy koloniami i krajem ojczystym.

Organizacya państwa Kongo

Organizacya państwa Kongo, jak piszą z Brukseli, postępuje szybko naprzód. Pierwszy zeszyt *Bulletin officiel* zajmuje się organizacyą sądownictwa. Na podstawie dekretu królewskiego, złożono sąd pierwszej instancyi i trybunał apelacyjny w Bomie. Sędziów mianuje król. Wyroki mają być ogłaszane na publicznem posiedzeniu. Za zbrodnie rozmyślnego morderstwa oznaczono karę śmierci. Egzekucya ma odbywać się przez powieszenie. Bardzo surowym karom podlegają ci, co dopuszczają się zbrodni kradzieży. Drugi zeszyt *Bulletin officiel* zawiera przepisy o własności gruntowej. Wszyscy cudzoziemcy, posiadający grunta, muszą udowodnić prawo własności, a oprócz tego każda posiadłość nieruchoma musi być zapisaną do księgi gruntowej. Ziemie nie posiadające prywatnych właścicieli należą do państwa

Osobnym dekretem uregulowano sprawę poczt. Od 1 stycznia b. r. państwo Kongo należy do międzynarodowego związku pocztowego. List wagi, nieprzenoszącej 15 gramów, ulega w przesyłce do Europy opłacie 20 fenigów, karta pocztowa kosztuje 10 fenigów.

Regencya królowej Hiszpanii

Madrycki korespondent *Timesa* przesyła dziennikowi wymienionemu korespondencyę, w której traktuje o administracyi sprawami państwa przez królowę regentkę i w której twierdzi, że wkrótce przekona się świat polityczny, iż królowa zdoła skonsolidować trwale stosunki monarchii, nadwerężone wprawdzie przez śmierć króla, ale bynajmniej nie wstrząśnione do głębi.

Korespondent pisze: „Za życia króla unikała królowa mięszania się do spraw publicznych i polityki. Od śmierci króla i od chwili, w której zdołała zapanować nad smutkiem, zauważyli wszyscy niezwykłą zmianę, zaszłą w jej usposobieniu. Żywego temperamentu niewiasta, ustąpiła miejsca nadzwyczaj poważnej, czynnej i bacznej na wszystko regentce. Najpierwej zwróciła królowa uwagę na wewnętrzne sprawy swego dworu i pałacu. Wprowadziła cały szereg wewnętrznych reform ekonomicznych, nie obrażając jednak niczyich uczuć, ani też nie wyrządziwszy nikomu krzywdy. Królowa bierze stale udział we wszystkich posiedzeniach rady ministeryalnej i objawia zdumiewające zainteresowanie się temi ob-

---

nim, zerwał się także Budziński, uderzając pomiedzy Króla a Xięcia Lotaryngskiego. Królewska hussarya i to drugie uderzenie wytrzymała jak mur i odrzuciła Sylistryjskiego; ale Budziński nas przerwał w słabszem miejscu pomiędzy naszem prawem skrzydłem a środkiem i zaraz się ze swemi półkami na lewo zatoczył, chcąc oczywiście tył wziąć Królowi. Xiążę Lotaryngski to widział i jak mówiono, niepomału się nad tą turecką głupotą zadziwił. Jakoż stał tak cierpliwie jeszcze przez chwilę i patrzał przez perspektywę; ale jak tylko basza Budziński się dobrze ku brzegom Dunaju zapędził, kiedy to wytnie ku niemu ze wszystkiemi swojemi półkami, to niechże was wszystkie wasze proroki wezmą w swoją opiekę, przecie wam nie pomogą, bo już się tam wtedy całe to centrum tureckie znalazło jakby we młynie. A wtenczas i Hetman wielki zaczął się ruszać z swojemi i spuszczać zwolna ku prawemu skrzydłu Turków, z którem jego ochotnicy dawno już harcowali. Przyszła teraz chwila do uderzenia całemi siłami: jakoż, jak tylko chorągwie hetmańskie zaczęły się ruszać, widziano jakby na dłoni, jak IMć pan Fredro ruszył pierwszy na czele półku dragonów na siwych koniach, sam na swoim złotogniadym wałachu a z ogromnym mieczem w prawicy, i z takim impetem w samego baszę uderzył, że się cały front pod nim w tem miejscu ugiął jak ciasto a jego cały półk utopił się w morzu turbanów. Ale natenczas już Hetman wszystkie swoje wojska rozwinął a puściwszy je pędem, całe to skrzydło tureckie ogarnął jakby niewodem.

Nuż wtedy zaczęła się, nie bitwa, ale rzeź krwawa. Hetman zbił baszę Karamańskiego na miazgę, wziął samego w niewolę, część jego ludzi wyścinał a resztę napędził ku Dunajowi, którzy się tam natknęli na królewskich hussarzy. Xiąże Lotaryngski tak ścisnął baszę Budzińskiego pod Parkanami, że nie mógł się całe rozwinąć. Sam Basza bił się walecznie, ale raniony trzy razy w głowę, kiedy już nie mógł dotrzymać, rzucił się na most w ośmset koni i dostał się szczęśliwie na tamtą stronę. Za nim wszelako rzucili się na ten most jego żołnierze i taki ścisk tam zrobili, że się sami dusili lub w wodę wrzucali; tymczasem Kątski zaczął do nich bić z armat, aż też niebawem most przerwał i cała ta tureczczyzna pornęła w Dunaj. Król zaś wybił nielitościwie całe lewe skrzydło tureckie. Hussarzy już ich tam rżnęli jako barany. Sam Basza Sylistryjski bronił się do ostatniego oddechu. Nakoniec już mu tylko czterdziestu ludzi zostało, którzy przy nim do końca wytrwali. Jeszcze i z tymi się bronił, rzucając się na swojej pięknej kobyle a z krzywą szablą w prawicy przeciwko uderzającym na niego, ale już się tylko oglądał, gdzieby jakiego słusznego oficera obaczył, któremu mógłby się poddać z honorem. Nadbiegł przypadkiem sam Hetman w to miejsce a że już słuszniejszego rycerza trudno gdziekolwiek obaczyć, więc jemu się poddał, oddając mu szablę kamieniami sadzoną. Tak Hetman w tej bitwie sam wziął dwóch baszów w niewolę, których też potem przez siedm lat utrzymywał swoim sumptem we Lwowie, żywiąc ich kuchnią wykwintną i ubierając w sobole, aż póki okup za nich nie przyszedł. Z czego Król sobie potem nieraz dworował, mówiąc: że sam chciał mieć tych jeńcow, ale widząc, ile ich utrzymanie kosztuje, dziękuje Bogu, że mu Hetman ich nie dał, bo byłoby pewnie pękło na nich państwo Złoczowskie a może jeszcze potrzebaby było dodać i Pomorzany.

Kiedy już tyle Turków nabito, że naszym ręce drewniały a brzegi Dunaju obłożono ich trupami jak gdyby wałem, resztę napędzono w Dunaj, gdzie też niektórzy i sami skakali, a tak ta rzeka była przez parę godzin nakryta zawojami, myckami, kaftanami a nareszcie i spływającymi Turkami, że wyglądała jako staw, kiedy na nim wodne lilije zakwitną. Z wyjątkiem tych niewielu, których wzięto w niewolę, wszyscy zginęli: uratował się tylko Basza Budziński z ośmiuset ludźmi. A taka-to była ta druga bitwa pod Parkanami.

Kiedy po bitwie panowie się razem zjechali i wszyscy winszowali Królowi wygranej, tym razem podobno już szczerze, to Król, choć pewnie w duszy był mocno uradowany, bardzo skromnie przyjmował te pochwały, owszem natychmiast oddał hołd Xięciu Lotaryngskiemu, za jego przytomność umysłu i za waleczność jego żołnierzy. Bo też i prawda, że Xiążę w samą porę i bardzo pięknie uderzył, a jego żołnierze szli w ogień jak gdyby murowanemi ścianami i Turków tak cieli swojemi rapierami, jak gdyby drzewo rąbali. Król tedy skończył temi słowami:

— Każdy zrobił swoją powinność a Pan Bóg zwyciężył, ale większa to jest wiktorya, niżeli pod Wiedniem, bo tam Turcy ducha pozbyli, a tutaj się bili jak lwy.

Tak jeszcze rozmawiał chwilę z rozmaitymi panami a przytem rzucał wzrokiem około siebie; aż kiedy zmacał oczyma IMć pana Czarneckiego, co mu to wczoraj tak oponował, sam podjechał ku niemu i rzekł:

— A teraz Waść będziesz wiedzieć, dlaczegom wczoraj stał przy tem, ażebyśmy dzisiaj wydali batalię.

A Czarnecki już tylko uszy położył po sobie i odpowiedział pokornie:

— Szczęście-to Waszej Królewskiej Mości, niech będzie Panu Bogu chwała na wysokościach.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

radami. Nie istnieje żadna kwestya, któraby dla niej była zbyt jałową. Żąda ażeby kwestye ekonomiczne wyłuszczano jej szczegółowo. Wie dokładnie o wszystkiem, co się odnosi do toczących się rokowań handlowych z Anglią. Utrzymuje stosunki z politykami wszelkich stronnictw, dyskutuje o ich zasadach i broni przed ich argumentami ministrów swego gabinetu. Wogóle stara się poznać dodatnie i słabe strony każdego kierunku politycznego. Obeznana jest dokładnie z rozwojem polityki zagranicznej i zna skłonności, błędy i zdolności mniej więcej wszystkich europejskich mężów stanu. Mówi biegle po hiszpańsku, a prócz tego trzema innemi językami równie dobrze i pisze poprawnie po hiszpańsku, niemiecku i francusku. Jednem słowem królowa regentka objawia i rozwija niezwykłe zdolności rządzenia, zyskuje szybko popularność, posiada już sympatye poważnych członków swojej rodziny, i żyje na najlepszej stopie z królową Izabellą.

KRONIKA

= **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej swej szkatuły gminie Hutar, w powiecie stryjskim, na dokończenie budowy szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

† **Karol Klebassa Zręcki** znany obywatel ziemi sanockiej, wielce zasłużony około rozwoju przemysłu naftowego w kraju, zmarł nagle w Krakowie, w niedzielę, licząc lat 65. Czas oddając hołd przymiotom obywatelskim zmarłego, wyraża się o jego działalności w następujący sposób: Kiedy większość obywateli podupada, do wyjątków należą ci, co się bogacą, ale w użyciu fortuny jest miara wartości ludzi. A najświetniejsze to właśnie dla zmarłego świadectwo. Rozważny w przedsiębiorstwie, mimo powodzenia nie dał mu się porywać do hazardu, ale co wydobył z głębi, to zwracał tej ziemi, podnosił gospodarstwo w nabytych dobrach Skołyszyn, Zręcin i inne. Nie folgując żadnej fantazyi osobistej, wolny od wszelkiej namiętności, składał rok rocznie znaczny haracz społeczności i ofiary na chwałę Boga. Złożył wielkie sumy na fundacyę wspaniałego kościoła w Zręcinie, kilka innych odbudował i ozdobił, a jeśli w każdej subskrypcyi publicznej spotykaliśmy jego imię z hojnym datkiem, mała to była tylko cząstka tego, co czynił bez rozgłosu. Nie masz instytucyi filantropijnej, chrześciańskiego miłosierdzia lub patryotycznego celu, którychby nie był dobrodziejem. Nieobojętny dla polityki kraju, ze zdaniem pewnem i zdrowem, choć w życiu publicznem nie brał bezpośredniego udziału. przekonania konserwatywne jawnie wyznawał, i to go właśnie zbliżyło do naszego dziennika, do którego przyjaciół i opiekunów się zaliczał." — Ś. P. Karol Klebassa ożeniony był z Zofią Zygmuntowską, a po jej śmierci z hr. Heleną Bebrowską, córką ś. p. Napoleona i Matyldy z Gostkowskich. Pozostawił dwóch synów.

(*S*) **Ze świata.** Giną już powoli dawne świetne tradycye wesołych i hucznych zabaw na wsi; zacierają się z czasem wspomnienia owych słynnych kuligów i bali, trwających nie raz dni kilka i przenoszących się po kolei od jednego sąsiada do drugiego; dziś ziemianin sposępniał, życie towarzyskie wiejskie coraz słabszem bije już tętnem, ludzie na wsi albo wyjeżdżają do miasta, albo zajęci ciągłą walką o byt, zamykają się w kole ściśle rodzinnem. Chlubny pod tym względem wyjątek stanowi dawna ziemia przemyska; tam jeszcze ludzie nie dali się opanować ogólną apatyą i zwątpieniem, lecz w zetknięciu się z sobą szukają kordyału na te ciężkie czasy. Dzięki licznym a tak miłym sympatycznym i gościnnym domom, zamieszkującym powiaty: mościski i przemyski, życie towarzyskie kwitnie tam w całej pełni i stanowi jeden z wielkich uroków tamtejszej okolicy. Obecnie, dzięki paniom, pełnym zawsze inicyatywy, gdy chodzi o dobry uczynek, postanowiono, hołdując zasadom *utile dulci*, urządzić w Przemyślu piknik na dochód wygnańców z Prus. Zawiązał się natychmiast komitet, celem urzeczywistnienia tej szlachetnej myśli. Piknik odbędzie się 18 b. m. w pięknej sali ratuszowej, a urządzenie jego odpowie najwybredniejszym wymaganiom, przysparzając niezawodnie znaczny dochód na rzecz nieszczęśliwych wygnańców; bo już dziś z góry można być przekonanym o zupełnem powodzeniu balu. Gospodyniami będą: ks. Adamowa Sapieżyna, hr. Marya Drohojowska, ks. Adamowa Lubomirska, ks. Władysławowa Sapieżyna, hr. Stefanowa Zamoyska, pani Dworska, p. M. Irsay, p. Gizowska, i bar. Hagen. Do komitetu urządzającego należą: ks. Adam Lubomirski, K. hr. Drohojowski, p. Gizowski, Zdzisław Zagórski itd. Powiaty okoliczne staną w komplecie na ratuszu przemyskim, a z dalszych stron jak również ze Lwowa wybiera się wiele osób.

— **Z Akademii.** Dnia 27 stycznia b. r. odbyło się posiedzenie Komisyi historyi sztuki, na którem przewodniczący prof. Władysław Łuszczkiewicz przedłożył przygotowane do cynkotypicznej reprodukcyi zdjęcia i widoki ruin gotyckiej cerkwi w Ostrogu, o której obszerną sprawę, na podstawie odbytej na miejsce wycieczki, zdał był już na poprzedniem posiedzeniu. Sprawa wydania tych rysunków stała się od tego czasu tem ważniejszą i pilniejszą, iż z polecenia rządu, już wzięto się do przebudowy tego nader pięknego pomnika budownictwa XVI w. na Rusi, przyczem okazała się potrzeba rozebrania większej części zniszczonych murów; reszty dokona niewątpliwie adaptacya i wykończenie przerobionego budynku. Komisya uchwaliła więc jak najprędzej publikować zebrane przez autora materyały, do których świeżo przybył stary inwentarz zamku ostrogskiego, —nie czekając nawet na zamierzone ich uzupełnienie, które ze względu na nieprzystępność ostrogskiego archiwum, kto wie, kiedy dało by się uskutecznić. W następnych zaś zeszytach *Sprawozdań komisyi* uchwalono ogłaszać dalszy ciąg rozpoczętych nad budownictwem romańskiem badań, do których obok zajmującego się niemi specyalnie prof. Łuszczkiewicza, także prof. M. Sokołowski posiada przygotowane materyały. Na wniosek tego ostatniego, uchwalono wszystkie wydawnictwa Komisyi posyłać gabinetowi katedry historyi sztuki przy uniwersytecie Jagielońskim. Z powodu podniesionej następnie potrzeby zebrania repertoryum do literatury historyi sztuki w Polsce, oraz nakreślenia naukowego programu inwentarza zabytków sztuki, wywiązała się dyskusya, w której udział brali pp. Łuszczkiewicz, Polkowski, Sokołowski, Piekosiński i Tomkowicz. Wynikiem jej były wyjaśnienia co do spisów kartkowych, zebranych przed laty przez Towarzystwo naukowe krakowskie, i co do tek senatora Stronczyńskiego, oraz uchwały, aby postarać się o sprowadzenie wzorowych formularzy do inwentaryzacyi zabytków sztuki za granicą wydanych, jakoteż, aby zawiązać stosunki z gronem, wydelegowanem po spisania pomników Wielkopolski przez sejm prowincyonalny poznański, który na ten cel świeżo przeznaczył znaczny fundusz 17.000 marek.

— **Konkurs naukowy.** Akademia umiejętności w Krakowie ogłasza: Stosownie do uchwały zarządu Akademii z dnia 26 listopada 1883 r., l. 154, którego rozrządzeniu ś. p. pani Aniela Radzimińska, powierzyła fundusz stypendyjny, przypada na rok obecny stypendyum (co lat pięć rozdawać się mające) w ilości 1.000 zł., a przeznaczono dla kandydata, który otrzymawszy w uniwersytecie krakowskim stopień naukowy, pragnąłby dopełnić w pewnym szczegółowym kierunku naukę zagranicą. Zasiłek ten wypłacać się będzie w ratach półrocznych. Po upływie półrocza kandydat będzie obowiązany zdać Akademii sprawę ze swoich studyów. Podanie wnosić należy do kancelaryi Akademii umiejętności do dnia 15 marca 1886 włącznie.

— **Zaręczyny.** W pałacu pod Baranami w Krakowie odbyły się w tych dniach zaręczyny najmłodszej córki ś. p. Adama hr. Potockiego i hr. Katarzyny z Branickich, Anny, z hrabią Ksawerym Branickim, synem Konstantego i Jadwigi z Potockich hr. Branickich.

— **Nowelle pani Alces** (Maryi z hr. Łosiów baronowej Hagen) nie potrzebują zalecenia wobec czytelników „Gazety Lwowskiej“ którzy znają dobrze to wykwintne i prawdziwie artystyczne pióro. Donosimy więc tylko, że nowelle te wyszły obecnie w osobnej książce nakładem pp Gubrynowicza i Schmidta pod zbiorowym tytułem: „Z życia“. Zbiór ten obejmuje następujące nowelle: Mrzonka. — On i ona. Niedoszły rozwód — Pobyt w Żegestowie. — Róża alpejska. — Czekam na trzeci. — Dwie drogi. — W Świecie.

— **Odczyty dla kobiet.** Szósty odczyt dla kobiet pana Franciszka Próchnickiego p. t. „Bolesław Śmiały w poezyi polskiej“, odbędzie się we środę, dnia 10 b. m., w wielkiej sali ratuszowej. Początek odczytu z uderzeniem godziny 5 po południu.

(*J*) **Opera.** W ubiegłym tygodniu słyszeliśmy „Łucyę z Lamermooru“, „Lindę z Chamounix“ i „Jadwigę“. Występami w tytułowych partyach pierwszych dwóch oper pożegnała pna Ella Russel publiczność lwowską. Sympatycznej artystce nie szczędzono oklasków i wywoływań to też sądzimy, iż zachęcona uznaniem, jakiego doznała u publiczności i prasy, w przyszłości niejednokrotnie jeszcze do nas zawita. Wyborny spiew, wykwintna gra i pełna uroku powierzchowność składały się na to, iż każdy jej występ dawał nam zupełne artystyczne zadowolenie. Jeżeli mamy jakie *desiderata* wobec Elli Russel, to odnoszą się one jedynie do repertoaru artystki. Wyobrażamy sobie, iż natura jej głosu i indywidualność artystyczna nadawałyby się wybornie do partyi takich, jak np. „Filina“ w „Mignon“ Thomasa, Zuzanna w „Weselu Figara“ Mozarta a nawet partya w „Romeo i Julia“ Gounoda. Pragnęlibyśmy bardzo usłyszeć ją kiedyś w tych partyach, zwłaszcza iż odświeżenie repertoaru operowego uważamy za niezbędny warunek powodzenia opery w naszem mieście. Owych Łucyi, Trawiat i Trubadurów nasłuchaliśmy się już do syta. Niestety nie słychać nic o zbawiennych zmianach w tym kierunku. Wczoraj pożegnała nas Ella Russel a za kilka dni przybędzie panna Jenny Broch, która nam znowu zaspiewa Łucyę i Trawiatę. Po niej nastąpią gościnne występy pani Sembrich-Kochańskiej a ta, cudownie wprawdzie ale także zaspiewa nie co innego jak Łucyę i Trawiatę. Nie dość na tem. Gościnne występy się skończą, goście odjadą a stały personal poczęstuje nas znowu dla odmiany... Łucyą i Trawiatą. Litości! — Cały świat zachwyca się od Bóg wie ilu lat „Weselem Figara“ Mozarta, „Fideliem“ Beethowena — u nas spiewa się na zabój Łucyę i Trawiatę. Każdy większy teatr niemiecki wystawia dzisiaj cykle oper Glucka, Mozarta, Wagnera etc. w chronologicznym ułożone porządku. Czyżby nie można zastosować u nas tego samego do Moniuszki? „Jawnuta“, „Verbum nobile“, „Flis“, „Paria“, „Hrabina“ zawierają mnóstwo piękności, których nikt prawie dzisiaj nie zna. Raz w rok gra się u nas „Halkę“ lub „Straszny Dwór“ a wszystkie partye w tych operach obsadzane bywają siłami, które nawet w naszych ubożuchnych stosunkach muzykalnych uchodzić muszą za drugorzędne. Znakomity i z wielkiem powodzeniem w zeszłym roku grywany „Konrad Wallenrod“ musiał ustąpić w tym roku miejsca Łucyi i Trawiacie. Do aktywów dyrekcyi niezaprzeczenie należy staranne wystawienie „Jadwigi“ Jareckiego. Ależ chyba nie koniec na tem? Oprócz Jadwigi napisał Jarecki dwie inne opery: „Wanda“ spoczywa w tece kompozytora a „Mindowe“, którego przedstawiono przy samym końcu sezonu, nikt nie próbował wznawiać w następnym roku. Wiadomo każdemu, iż powodzenie opery zależy przynajmniej w połowie od dobrej woli i starań dyrekcyi. Müncheimer napisał „Mazepę“ i nie może się żadną miarą doczekać wystawienia swej opery na polskiej scenie. Prócz powyżej wymienionych oper znalazłoby się jeszcze bardzo wiele innych, któremi dałoby się z korzyścią dla dyrekcyi i publiczności zastąpić nieszczęśliwą Łucyę i Trawiatę.

Wracając do sprawozdania z niedzielnego przedstawienia „Jadwigi“ wypada nam w pierwszej linii oddać wszelkie pochwały pani Arklowej i panu Wierzbickiemu. Pani Arklowa spiewała partyę swą z wielkim wyrazem i należytem zrozumieniem. Zarzucilibyśmy jej jedynie zbytnie przewlekanie wszystkich temp, co, zdaniem naszem, nie wychodzi na korzyść kompozycyi. Pan Wierzbicki był wybornym Gnieworzem. Pan Floryański miał chwile szczęśliwe, chociaż często spiewał nie czysto. Panna Praun ślicznie wyglądała i spiewała nieźle. Pan Pauli spiewał gorzej niż kiedykolwiek a wyglądał.... nie na Jagiełłę. Mówiono a nawet pisano o tem, iż partya Gniewosza jest partyą *buffo*. Nie mogliśmy się tego nigdy dopatrzeć ani dosłuchać. Natomiast spostrzegliśmy w niedzielę, iż usiłowaniom pp. Borkowskiego i Koncewicza udało się zrobić z małych partyj wojewody i starosty, partye — bardzo *buffo*. Chóry i orkiestra trzymały się bardzo dobrze.

— **Stan powietrza.** Barometr idzie w górę. — Prognoza, według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: Przy wietrze przeważnie wschodnim i średniej temperaturze dnia około 2°C., niebo zamglone, powietrze miernie wilgotne lecz mgliste, opad co najwięcej wcale nieznaczny.

— **Na zupę rumfordzką** złożono w handlu p. J. Drexlera i Synów, plac Kapitulny l. 2., pp. M. N. 5 zł., Jankowski z Rosochowaciec 5 zł., N. N. 50 zł., ks. dr. Mazurkiewicz 2 zł., Artur hr. Gołuchowski z Łosiacza 50 zł. Rozdano od dnia 30 stycznia do 8 lutego b. r. 1 800 porcyj zupy i 1.750 porcyj chleba.

— **Głośny z procesu** o zamordowanie włościanki Mnichównej w Lutczy, Stochliński, umarł z suchot w więzieniu krakowskiem.

= **Zamach samobójczy.** Eugenia R., licząca lat 21, stanu wolnego, wczoraj po południu prowadzona z aresztów miejskich, przez strażnika miejskiego, do głównego szpitala, umknęła po drodze do kamienicy pod l. 26 w Rynku, a nim strażnik zdołał za nią pospieszyć, wybiegła na ganek III piętra i skoczyła z tegoż w zamiarze samobójczym. Upadła jednak na ganek II piętra i wywichnęła tylko lewą nogę, poczem ją odwieziono do szpitala.

= **Zakwestyonowano** dnia 3 z. m. w Krakowie, z jakieś kradzieży pochodzące futro szopowe, bez pokrycia, o które może się poszkodowany zgłosić w c. k. sądzie krajowym w Krakowie.

= **Papiery wartościowe,** mianowicie list zastawny galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego, serya 5 nr. 3.450 na 100 zł. i książeczka galicyjskiej kasy oszczędności nr. 32.128 na 14 zł. 17 ct., winkulowane na rzecz gr. kat. probostwa w Jamielnicy, powiatu stryjskiego, zaginęły w niewiadomy sposób; przestrzega się więc przed nabyciem tychże.

— **Na stacyi kolejowej** w Stryju, dnia 5 b. m. rano, figurant inżyniera, 18-letni Jan Abrahamowicz, podczas pomiarów dostał się przypadkowo pomiędzy zderzaki przesuwanych wagonów i zgnieciony został na śmierć. Z powodu wypadku tego wdrożone zostało śledztwo karne.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono trzy prześcieradła; dwie białe a trzecią kolorową serwetę, wszystko znaczone C. S., dwa małe prześcieradła, znaczone C. P., nowy męski paltot; srebrną łyżeczkę, damski czarny płaszcz, którego jedna klapa i manszety czarnym barankiem wykładane, z czerwoną podszewką, wartości 14 zł. — W Krakowie skradziono złotnikowi p. Franciszkowi Kwaśniewskiemu kilkanaście rozmaitych złotych pierścieni, kólczyki, medaliony i bransolety, zupełnie nowe, znaczone cechą rządową i fabrycznym odciskiem F. K. — Zgubiono weksel, wystawiony przez Hersza M. i M. M. na 180 zł.; trzy sznurki korali, wartości 88 zł.; pugilaresik z kwotą 4 zł. i z kartą wolnej jazdy na kolei państwowej, wydaną dla żony konduktora tej kolei p. Albiny Kropiwnickiej na rok 1886; banknot na 10 zł. przy kasie na głównym dworcu kolei K. L.; czarny pugilares z kwotą około 14 zł., z kluczykiem od kasety i z trzema kuponami od przekazów pieniężnych, nadawcy Ratyńskiego; dziewięć sznurków bladych korali, wartości 16 zł.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Lublinie b. sędzia pokoju, właściciel dóbr ziemskich Gabryel z Poradowa Rulikowski, syn Wincentego, kasztelana, i Eleonory z hr. Leszczyńskich; w Wiedniu drugi wiceprezydent towarzystwa Czerwonego Krzyża, Józef br. Pasqualati-Osterberg, em. c. k. major, komtur orderu Franciszka Józefa.

— **Prawnuczka twórcy konfederacyi barskiej** Józefa Pułaskiego, starosty wareckiego, panna Ludwika Pułaska, córka Kazimierza i Nepomuceny z Świętosławskich, zmarła niedawno w Słobodzie na Wołyniu, w 82 roku życia. Niegdyś ozdoba salonów wołyńskich, często wspominana w pamiętnikach współczesnych, zmarła, mimo wielu ubiegających się o jej rękę, została w stanie panieńskim, bo stworzyła sobie rodzinę z sierot po zmarłej swej siostrze Eufemii Burzyńskiej, którym poświęciła cały swój żywot. Przechowywała patryotyczne tradycye rodziny, cześć przeszłości, a wysoko wykształcona, zachowała do końca życia bystrość umysłu, pamięć niezwykłą i ujmujące przymioty towarzyskie, a szacunek powszechny otaczał jej postać szlachetną.

— **Ślub.** W kościele św. Małgorzaty w Londynie, przed kilku dniami pobłogosławiony został związek małżeński ks. Hawry Drew, plebana w Hawarden, z panną Mary Gladstone, drugą córką angielskiego premiera. Panna młoda otrzymała mnóstwo cennych upominków od członków rodziny królewskiej i przyjaciół swojego ojca.

— **Morderca prefekta** Barrême, aresztowany został dnia 5 b. m. w Paryżu. O osobie jego nie wiadomo jeszcze nic bliższego.

— **Wszystkie kluby alpejskie** mają zamiar urządzić wspólną uroczystość w stuletnią rocznicę pierwszego wejścia na górę Mont Blanc. Uroczystość odbędzie się w Chamounix 1 kwietnia b. r.

— **Fotografia nieba.** Olbrzymiego zadania podjęli się obecnie astronomowie francuzcy. Przedsięwzięli mianowicie wykonanie dokładnej fotografii sklepienia niebieskiego, ze wszystkiemi gwiazdami. Niedawno kontr-admirał Mouchez, dyrektor obserwatoryum paryzkiego, przedstawił francuzkiej akademii umiejętności pierwsze takie zdjęcie nieba tak doskonałe, że wzbudziło ono podziw w całym świecie naukowym. Wątpiono bowiem ogólnie w możliwość schwycenia na fotografii najdrobniejszych gwiazd. Tymczasem okazało się, że na mapie Mouchez'a można przy pomocy szkieł powiększających odnaleźć nawet te gwiazdy, które zaledwie przy pomocy najsilniejszych teleskopów mogą być widzialne. Ażeby w ten sposób mapę całego firmamentu wykonać, potrzeba zrobić 6.000 takich zdjęć, które muszą być wykonane w 8 obserwatoryach w rozmaitych częściach świata. Ogółem na mapie tej uwidocznionych będzie około 20 milionów gwiazd. Wykonanie tego dzieła położy dopiero koniec licznym błędom i nieporozumieniom pomiędzy astronomami.

— **Wychowanka pana de Brazza.** *Gaulois* pisze: Pan de Brazza wypełnia swoje obowiązki sumiennie, ale po dopełnieniu ich pozwala sobie pomyśleć o własnych przyjemnościach. Kupuje wszystkich niewolników których napotka, płacąc rozmaitemi drobnemi przedmiotami, a gdy jest już w ich posiadaniu, obdarza ich wolnością. Pewnego dnia kupił w ten sposób jednego człowieka, który ze łzami wyznał mu, iż jego żona jest jeszcze w niewoli w pewnem mieście, o mil dwadzieścia oddalonem. Brazza pojechał tam natychmiast, wykupił niewolnicę, a następnie i czteroletnią jej córeczkę, poczem wszystkim trojgu darował wolność. Ojciec zmarł niedługo na gorączkę, wkrótce i matka poszła za nim, a p. Brazza został opiekunem dziecka i umieścił je w klasztorze wychowawczym w Gabon. Dziś, sierota jest już drugą nauczycielką w pensyonacie, i uczy małe dziewczynki, przygarnione jak ona przez dobre zakonnice z Gabon. P. Brazza czuwa ciągle nad swoją pupilką i pisuje do niej zawsze. Zewsząd dochodzą go prośby o rękę młodej dziewczyny, lecz pan de Brazza waha się w wyborze, chciałby bowiem szczęśliwy los zapewnić swojej wychowance.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów. Dla członków wstęp wolny.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z dnia 8 lutego*).

(*L*) Przewodniczący prezydent p. D ą b r o w s k i.

Wczoraj uchwaliła Rada, bez dyskusyi, budżety fundacyj zostających pod zarządem gminy. Przytaczamy tylko ważniejsze fundacye: Fundusz dla kalek mieszczan im. ś. Łazarza, wykazuje rozchodu 15.095 złr., dochodu zaś 14.690 złr.; niedobór wynosi 405 złr. Fundacya ś. p. St. Gosiewskiego wykazuje 9324 złr. rozchodu, a 7480 złr. dochodu; niedobór wynosi zatem 1844 złr. Z powodu tego niedoboru poruszył dr. Z u c k e r kwestyę, czy nie byłoby rzeczą właściwą sprzedać dobra Błotnia i Pniatyn, należące do tej fundacyi, a oszacowane na 120.000 złr. Na dobrach tych ciąży pożyczka gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego w kwocie 60.000 złr.; przy sprzedaży zostałoby czystego co najmniej 60.000 złr., czyli rocznie przynosiłby ten kapitał co najmniej 3000 złr. i fundacya mogłaby wejść w życie. Pp. Dąbrowski, ks. Mazurek, radca magistratu p. Wilkowski i radny p. Gołąb, wykazali znane powszechnie powody, dla których fundacya ta nie mogła dotychczas przynieść czystego zysku, przyczem wyrazili przekonanie, że chwila obecna nie jest stosowną do sprzedaży wymienionych dóbr.

Fundacya ś. p. Romana Ducheńskiego, wykazuje 14.622 złr dochodu i 8702 rozchodu, tak, że zostaje czysty dochód w kwocie 5920 złr. Fundacya ta nie mogła dotychczas wejść w życie z powodu zwłoki w dopełnieniu sądowych formalności.

Z Paryża.

Skończyliśmy rok stary, rozpoczęliśmy nowy; aleśmy nie wyszli z zaburzenia i chaosu, w jakich się kraj przewala bez odpoczynku. Odnowiliśmy Izbę poselską, wybraliśmy prezydenta Rzeczypospolitej; aleśmy nie wyszli z zawikłania, i coraz odradzających się trudności. Zdaje się że coś cięży, nad tym stanem Francyi, która nie może odzyskać dawnej równowagi, i znaleść gruntu stałego pod swemi stopami. Rzeczpospolita, jak te mgławice stropu niebieskiego, nie może się rozdzielić, rozwiązać, i wyjść z tej mgły przedwiecznej, planetą czy słońcem!. Czemu? bo zwalone i roztrzaskane wszystkie zasady moralne, nie dają tej spójni, tego cementu, który tam tylko pozwala społeczności dojść do stworzenia jednolitego i silnie zbudowanego ciała. Ciało polityczne rozerwane na stronnictwa różnego gatunku, postępuje niepewnie i chwiejnym krokiem, jakby w obłędzie. Żadne postanowienie, żadna ustawa nie jest pewną jutra, bo pierwszy lepszy kaprys, może je wywrócić. To, co w rządzie, jest głównym instrumentem rządu — administracya — niema ani tej spręzystości, ani tej mocy, jakie jej nadaje gdzie indziej niezmienność zasady która nią kieruje. Urzędnicy wszelkiego stopnia, nie pewni swojej posady, widząc zmieniające się ciągle nietylko systemata rządzenia, nie tylko ludzi rządzących, ale nawet cele ku którym dążyć powinni, zniechęceni, zobojętniali, nie powodują się już teraz dłoni której są narzędziem, z równą jak niegdyś uległością i poświęceniem. Sam tylko kraj to jest większość pracowitych mieszkańców, został nieporuszony i bierny wśród tej zawieruchy, która szaleje na jego wyżynach. Kraj pragnie spokoju i porządku — kraj potrzebuje pracy i zapewnienia przyszłości dla tej pracy. Zniechęcony do tego, na co patrzy, zaczyna powoli, powoli, oddziaływać przeciw tym tendencyom, które w pierwszej chwili, kiedy się rzucono na tę drogę, co miała prowadzić do szerokiej wolności i do szczytu pomyślności ludzkiej, przyjęte zostały z zapałem i wiarą!

W kraju uorganizowanym niegdyś tak silnie, tak potężnie pod względem administracyi, dziś widać bezład, i dążność do wyłamania się z pod prawa. Sądy kryminalne, widzą coraz pomnażające się sprawy występku i zbrodni. Morderstwa wszelkiego rodzaju stają się częstsze z dniem każdym, nie tylko w stolicy, ale i w całym kraju. Zabójstwa, przybierają coraz to srószy, coraz to bardziej wyrafinowany charakter; jest to, prawdziwie, jakby kryminalny, powszechny obłęd, którym dotknięci ludzie, powracają do pierwotnej dzikości zwierzęcia. Rzecz godna uwagi i myślenia: dawniejsza francuska wesołość, uprzejmość, nawet tak jeszcze nie dawna ich blaga, coraz stają się rzadszemi, a ich miejsce zastępuje jakieś surowe wytężenie myśli ku złym, ku najgorszym zamysłom, przyswajania sobie cudzej własności, zdobycia fortuny, choćby na drodze zbrodni.

Mówią, że Solon zapytany: czemu w swych prawach nie wyznaczył kary za ojcobójstwo? odpowiedział: że nie przypuszczał, aby tak straszny występek mógł istnieć! Szczęśliwy był to wiek i szczęśliwy prawodawca! Dziś wszystko się tu zmieniło. A jeśli prawo karne w tej mierze zapisane jest w kodeksie; jeżeli obostrzone jest nawet pewną tragiczną formalnością, która zresztą już wyszła z użycia, bo im sroższą jest zbrodnia, tem łagodniejszą staje się kara, za to ten rodzaj okropnej zbrodni, coraz się staje częstszym i coraz to większe wykazuje zdziczenie w zbrodniarzach!...

Mając cały rynsztunek występków, mamy też i literaturę stosowną, specyalnie poświęconą temu rodzajowi spostrzeżeń, a nawet przez specyalnych traktowaną pisarzy. Oto na przykład, świeżo wyszła książka z tytułem drażniącym wielce ciekawość: „*Moja pierwsza zbrodnia*". A jej autorem jest nie mniej, nie więcej, jak były naczelnik policyi bezpieczeństwa, p. M a c é. Tytuł, jak mówiłem, obrachowany na ciekawość, może zmylić na pierwszy rzut oka. Oczywiście bowiem, nie jest to wcale opowiadanie o pierwszej zbrodni popełnionej przez tego wysokiego urzędnika policyi, jakby się zdawać mogło, ale o pierwszej zbrodni, którą odkryć i wyśledzić było mu dane w jego zawodzie...

Zbrodnia, o którą rzecz idzie w tej książce, dobrze jest znana tutejszej publiczności, i w swoim czasie narobiła nie mało hałasu z powodu szczególnie, że przestępcą był właśnie agent tejże policyi, tak zwanego p o l i t y c z n e g o wydziału (Indicateur).

Jakkolwiek przedmiot jest arcywstrętny, książka jest interesującą niezmiernie, a nawet powiedzmy, nauczającą, nie dla zbrodniarzy, jak to często się zdarza w dziełach czystego zmyślenia i fantazyi, ale dla wszystkich, wskazując, jaką drogą Opatrzność prowadzi do odkrycia zbrodni, choćby najlepiej i najmądrzej ukartowanej. Wynika ztąd przekonanie dla ludzi poczciwych, że na straży ich bezpieczeństwa czuwa nietylko policya ludzka ale i policya Opatrzności Boskiej, która nie pozwala przestępcy zatrzeć za sobą wszystkich śladów dopełnionej zbrodni.

Książka więc, jak mówiłem, jest bardzo ciekawa, a chociaż autor, nie będąc z profesyi powieściopisarzem, w niektórych miejscach zbyt się rozwodzi szeroko nad szczegółami, które mógł łatwo pominąć, czyta się to jednak z nadzwyczajnem zajęciem. Chodzi tu o zbrodnię wykonaną, jak widzieliśmy, przez jednego z agentów policyi politycznej. a więc wykonaną z całym zasobem umiejętności *sui generis* i ostrożności dla zmylenia wszelkich poszukiwań, i dla zatarcia śladów nietylko zabójcy, ale i zabitego zarazem.

W 1869 roku, w jednym z kwartałów Paryża, położonych na lewym brzegu Sekwany, (Faubourg St. Germain), a mianowicie przy Ulicy Księżnej (Princesso), znalezione zostały jednego poranku w styczniu, tu i ówdzie porozrzucane szczątki pokrajanego w kawałki ciała ludzkiego... Między innemi, w studni jednego z domów tej ulicy znaleziono golen, łydkę, pończochę i szkarpetkę, zawinięte, i zawiązane w kawałku czarnego perkalu, używanego przez krawców do zawijania sukien i znanego tu pod nazwiskiem T o a l e t y. Znaki na pończosze i szkarpetce zostały starannie wyprute, przecież ślady, jakie zostały, pozwalały się domyśleć, że te znaki były robione w ten sposób: † B †. A więc na pierwszym kroku okazało się, że nazwisko ofiary zaczynało się od litery B. Pan Macé, odebrawszy zlecenie od prokuratoryi, przystępuje do wyśledzenia zbrodni, mając przed sobą jako jedyny ślad jej kilka szczątków ciała bez głowy i kilka poszarpanych kawałków odzienia.

W tej straszliwej zagadce pierwszą do rozwiązania rzeczą było: czy to mężczyzna, czy kobieta, padła ofiarą zabójstwa? Lekarz policyjny bez wahania zadecydował, że to były szczątki kobiety... Wszakże strażnik stary, przy zakładzie specyalnie przeznaczonym do ekspozycyi trupów (La Morgue), oświadczył panu Macé, że to były nogi mężczyzny... W tej wątpliwości i na tem rozdrożu inkwirent poszedł za doświadczeniem strażnika — i, jak się pokazało, dobrze zrobił... Należało następnie szukać człowieka, który znikł bez wieści w tym czasie... Pan Macé zażądał od policyi, aby mu zakomunikowano spis ludzi, którzy od miesiąca zniknęli z Paryża bez wieści, a których nazwiska zaczynały się od litery B. Było ich 100! Przerażająca liczba! kiedy się pomyśli, że to tylko chodziło o jedną literę alfabetu!...

Dwa nazwiska ściągnęły szczególnie uwagę inkwirenta: Niejakiej pani B a u c r o i x, zajmującej się sprzedażą sera, i niejakiego Dezyderego B a u d a s s'a. Mąż pani Baucroix poznaje, że to są nogi i odzienie jego żony... Wdowa zaś Boudasse'owa poznaje w tych resztkach odzienie i nogi swojego synowca — i miała racyę... Te straszliwe szczątki były rzeczywiście szczątkami jej synowca, i pan Macé bez wahania udał się do jego mieszkania wykonać ścisłą rewizyę..... Tam jednak odźwierna zapewnia go solennie na pierwszym kroku, że Baudasse nietylko żyje, ale że przed chwilą wyszedł z mieszkania. Badana ściślej, potwierdza stanowczo, że poszukiwany Dezydery był zawsze w swojem mieszkaniu od miesiąca, to jest od czasu popełnienia zbrodni, że odźwierna, chociaż go nie widziała naocznie, ale jest pewną, że każdego dnia wieczorem była w jego mieszkaniu zapalona świeca, i że on sam przechadzał się po pokoju, że nakoniec przed chwilą widziała Boudasse'a na ulicy, rozmawiającego z jakąś panienką.

Twierdzenia tak stanowcze odźwiernej nie zachwiały jednak przekonania, jakie powziął w tej sprawie inkwirent. Wszedł i zrewidował mieszkanie Dezyderego. Potrzeba czytać całe to zdanie sprawy drobnostkowe w tej książce, widzieć z jaką matematyczną ścisłością p. Macé bada, rozbiera najmniejszą wskazówkę, najdrobniejszy szczegół: jak zbiera i liczy porzucone na ziemi zapałki, jak mierzy sznurki od wag wiszącego zegara. Zdaje się, że czytamy tu jedną z tych powieści realistycznych, najpierwszego z pozytywistów, a jednak rzeczywistość przechodzi tu swą siłą i wartością wszelki pomysł wyobraźni.

Zdaje się, że w tej chwili inkwirent trzymał już główną nić przewodnią tej tajemniczej sprawy. Morderca, aby zmylić pozory i poszukiwania, zaszczepował tu miejsce swej ofiary; przychodził w dzień, a więc przyjdzie raz jeszcze. Dwaj agenci postawieni zostali na straży w ciemnym gabinecie mieszkania. Ale zamiast pozostać tam według rozkazu, zasiadają w izbie odźwiernej, gdzie spotkawszy się z kolegą, opowiadają mu wszystkie szczegóły poszukiwania i cel, na jaki są tu postawieni. Zawiadomiony o tem p. Macé, zmienia agentów, i nakoniec przytrzymuje złoczyńcę, którym był krawczyk Voibo, zarazem agent sekretnej policyi.

Sprowadzony do swego mieszkania Voibo. kiedy p. Macé wylawszy na posadzkę karafkę wody, pokazuje mu, że ta ściekając w jeden kąt pokoju, odkrywa pod płytami posadzki w tym kącie ślady krwi zaschłej... przestaje się zapierać i wyznaje swą zbrodnię.

Na tem nie koniec jeszcze; scena przytrzymania złoczyńcy, odkrycie skradzionych pieniędzy w lochu mieszkania Voibo, jego zeznania, i tajemne przeciwdziałanie policyi, która stara się ocalić swojego agenta politycznego; wszystkie te szczegóły są tak poruszające, tak dramatyczne, że samo proste ich opowiadanie, nadaje taką wartość literacką tej książce, jak gdyby była pisaną przez najzdolniejszego, najbieglejszego ze stylistów.

Dla takiego dramatu potrzeba było, równie porywającego rozwiązania. Rzeczywiście i temu zaradziła po mistrzowsku. Policya, bowiem aby uniknąć publicznego skandalu w procesie, siedząc w Mazas zbrodniarzowi kazała podsunąć brzytwę i ten poderznąwszy sobie gardło, umiera—a z nim i tajemnica agencyi.

Obok tej książki strasznej—mamy straszliwszą rzeczywistość. Z początkiem tego roku widzieliśmy, jakby nagłe wezbranie zbrodniczych zamachów. Raz po raz powtórzone morderstwa w Paryżu, zajęły i przeraziły opinię publiczną, a jedno z nich ostatnie, popełnione przed paru tygodniami zaledwie, boleśnie obudziło uwagę powszechną z powodu osobistości, która padła ofiarą tej zbrodni; z powodu okoliczności, w jakich ta zbrodnia dokonaną została i z powodu niezwykłej energii i zimnej krwi, jakich dał dowód zabójca. (D. n.)

Budziło.

GOSPODARSTWO I HANDEL

* Targ zbożowy. *) Dnia 9 lutego 1886 r.

Lwów, Pszenica 6·50 do 7·55, żyto 5·— do 5·50, jęczmień 5·— do 7·—, owies 5·75 do 6·50, groch 6·— do 9.25, wyka 5·25 do 6·—, rzepak 9.— do 10·—, lnianka 8·— do 9·50, koniczyna czerwona 40·— do 50·—, koniczyna biała 42·— do 65·—, koniczyna szwedzka — — do 75·—.

Tarnopol, Pszenica 6·30 do 7·30, żyto 4·80 do 5.20, jęczmień 5. do 6 —, owies 5·— do 5·60, groch 6·— do 9·—, wyka 4·80 do 5.10, rzepak 8·50 do 10·—, lnianka 8·— do 9·25, koniczyna czerwona 38·— do 46·—, koniczyna biała - ·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·— .

Podwołoczyska, Pszenica 6.50 do 7.80, żyto 4·50 do 5·50, jęczmień 4.75 do 6.—, owies 5·— do 5.45, groch 5.50. do 9·—, wyka 5.— do —·—, rzepak 8 — do 10·—, lnianka 8 — do 9·25, koniczyna czerwona 35·— do 51·—, koniczyna biała 40. - do 60·—, koniczyna szwedzka —.—.

Jarosław, pszenica 6.50 do 7.80, żyto 4 75 do 5.65, jęczmień 6·— do —·—, owies 5·20 do 5.80, groch 6·— do 9.—, wyka 5.25 do 6·—, rzepak 9 – do 10·40, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 50·—, koniczyna biała 45·— do 65·—, koniczyna szwedzka – ·— do —·—.

Kołomyja, pszenica od 7 złr. do 8 zł.

Stanisławów, pszenica od 7.— do 7·75.

Wszystko za 100 kilo netto, bez worka.

Chmiel za 56 kilo loco Lwów, zł. 5·10 do —·— nominalnie.

Okowita za 10.000 litr prct. loco Lwów zł. 22·80 do 23·—.

Usposobienie w pszenicy dobre, czelne gatunki poszukiwane, niemniej owies, bobik i wyka.

*) Przedruk wzbroniony.

* **Pierwsza galicyjska fabryka Portland cementu i wapna hydraulicznego.** *Czas* pisze: Założona przed rokiem w Szczakowie, rozwija się coraz bardziej i powoli jakkolwiek z trudnościami, zaczyna zwalczać konkurencyę cementu pruskiego, wyrabianego w Opolu, którym się dotąd Kraków głównie zasilał. W ostatnich dwóch latach, fabryka pruska dostarczyła tutaj przeszło 80.000 beczek cementu, co licząc beczkę po 6 zł. 80 ct., wyniesie więcej niż 500.000 zł.

Dotąd, za cement wychodziły miliony, wzbogacając Prusaków, gdyż kilka fabryk austryackich, z powodu wysokich taryf kolejowych, nie mogło skutecznie konkurować z fabryką w Opolu. — Dziś na gruncie polskim wyrabia się już cement, pod względem jakości nie ustępujący innemu. Właściciele fabryki obniżają cenę, by niedopuszczać zagranicznego produktu, pomimo tego, wyrób pruski, znajduje jeszcze chętnych nabywców, gdyż sprytni ajenci starają się dyskredytować fabrykę, w której kilkuset polskich robotników znajduje zatrudnienie i kawałek chleba. Oprócz tego i okoliczni obywatele zarabiają także, bo mają łatwość zbytu łomów kamiennych, które dotąd leżały odłogiem i nie przynosiły żadnego zysku. W tych dniach ma wyjechać do Szczakowy komisya, złożona z kilku członków Towarzystwa technicznego i delegowanego inżynieryi wojskowej, celem zbadania na miejscu dobroci i wytrzymałości cementu i wapna hydraulicznego. Dyrektorzy sami zażądali wysłania tej cementowej ankiety, i rezultat badań będzie publicznie ogłoszonym.

Fabryka znajduje się zaledwie o 1000 kroków od stacyi Szczakowy i łączy się z nią zapemocą własnego toru kolejowego.

Wiedeń, 9go lutego. (*Telegram Gazety Lwowskiej*). Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono ogółem 2558 sztuk wołów, między temi g a l i c y j s k i c h i bukowinskich 860, węgierskich 733, niemieckich 995. Ogólny przypęd było 373 sztuk mniejszy niż zeszłego tygodnia. Z G a l i c y i i Bukowiny przypędzono w porównaniu z zeszłym tygodniem o 46 sztuk mniej. Przebieg targu nie był więcej ożywiony jak dwa ostatnie targi. Ceny podniosły się nieco tylko przy wyborowym i dobrym średnim towarze. Przecieciowo zwyżka ta wynosiła 1 zł. Pośledniejsze gatunki jak poprzednio tak teraz nie znajdowały chętnych nabywców. Płacono za woły opasowe g a l i c y j s k i e po 47 do 51 złr., najprzedniejsze po 52 do 55 złr., węgierskie po 48 do 55 złr., najprzedniejsze po 56 do 59 złr., niemieckie po 49 do 57 złr., najprzedniejsze po 58 do 61 złr. poślednie po 43 do 45 zł. za 100 kilogramów martwej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Donoszą z Wiednia do peszteńskich dzienników: N a j j. P a n uda się w sobotę wieczorem na 12 lub 14-dniowy pobyt do B u d a p e s z t u, dokad w dwa dni później przybędzie także N a j j. P a n i i Najd. Arcyksiężniczka W a l e r y a. Najd. C e s a r z e w i c z o w s t w o zaś spodziewani są w Budapeszcie dopiero w drugiej połowie bieżącego miesiąca.

K s i ą ż ę L u d w i k B a w a r s k i, najstarszy brat Najj. Pani udał się przedwczoraj z powrotem do Monachium.

W sprawie w y b o r u u z u p e ł n i a j ą c e g o do Rady państwa w miejsce ś. p. Jarosza, donoszą, że na posiedzeniu komitetu grybowskiego, przedwyborczego powiatu grybowskiego, otrzymał poseł sejmowy, p. Władysław Żuk-S k a r s z e w s k i 17 głosów na 24 głosujących — zaś na posiedzeniu komitetu powiatu nowosądeckiego, otrzymali na 24 głosujących pp. notaryusz Adolf V e y h i n g e r i Żuk-S k a r s z e w s k i po 11 głosów. W Nowym Targu miał, jak wiadomo, p. Veyhinger większość w komitecie. Oczekiwać jeszcze należy wyniku zebrania komitetu w Limanowej — który to powiat głosuje razem z tamtemi. Z dotychczasowych doniesień widoczna, że w okręgu tym rozgrywać się będzie wybór między pp. Skarszewskim i Veyhingerem.

Do Wiednia przybyli przedwczoraj namiestnik Tyrolu, bar. Widmann, i minister honwedów, Fajervary.

Oba kluby opozycyi odbyły przedwczoraj wieczorem równocześnie posiedzenia celem naradzania się nad dalszym stosunkiem pomiędzy sobą.

Neue fr. Presse przypuszcza, że rezultatem obecnego stanu rzeczy będzie prawdopodobnie obmyślenie nowej formy dla organizacyi stronnictwa opozycyjnego, dotychczasowa bowiem nie wytrzymała bynajmniej próby. Kwestya organizacyi tembardziej wysuwa się na plan pierwszy, że także w „klubie niemieckim" objawiają się wyraźnie prądy świadczące niekorzystnie o solidarności tej frakcyi, i pozwalające przypuszczać secesyę tych członków klubu, którzy głosowali przeciw rezolucyi wypowiadającej uznanie i podziękowanie dla ks. Bismarcka.

Dolno-austryackie stowarzyszenie przemysłowe uchwaliło wysłać petycyę do Izby deputowanych, domagającą się rewizyi ustawy przemysłowej w duchu uchylenia a przynajmniej zmiany przepisów paragrafu 75 o wypoczynku niedzielnym.

Dzienniki peszteńskie donoszą, iż w sprawie cła od nafty zawarty został między obu Rządami kompromis, podług którego surowy produkt, zawierający 60 prc. czystego oleju, ulegać ma cłu w wysokości 1 zł. 10 ct. w złocie; rząd węgierski zgadza się podobno, aby melasa, sprowadzana przez fabrykantów spirytusu, była wolną od opłaty cła.

Według depeszy z Petersburga do *Berliner Tagblattu*, w kołach stolicy rossyjskiej mówią dość głośno o zamierzonych zaręczynach carewicza z młodszą córką księcia czarnogórskiego, która obecnie znajduje się na edukacyi w klasztorze smoleńskim. Carewicz liczy lat 18, księżniczka czarnogórska zaledwie 13.

Z Petersburga piszą pod dniem 5 b. m. do *Köln. Ztg.*: Jeden z najniebezpieczniejszych nihilistów, na którego od dawna polowała policya, został wreszcie schwytanym. Jest nim Sergiusz Iwanow, były oficer rossyjski, który przez czas dłuższy przebywał w Paryżu, zkąd kierował wszystkiemi większemi zamachami, a pomiędzy innemi także zamachem w pałacu zimowym roku 1879. Policya już przed kilkoma tygodniami otrzymała denuncyacyę, iż Iwanow wyjechał z Paryża i oczekiwanym jest w Petersburgu, gdzie wynajęto dlań kwaterę w jednym z domów na Newskim Prospekcie; poczyniła więc najobszerniejsze zarządzenia dla schwytania go, co się też jej zupełnie powiodło. Znaleziono przy nim bardzo ważne papiery, świadczące, iż nihiliści projektowali nowy zamach.

W kołach dyplomatycznych mają podobno najlepszą nadzieję, że turecko-bułgarskie porozumienie zostanie powszechnie przyjętem. Zastrzeżeniom Rossyi nie przypisują zasadniczego charakteru. *Pol. Corr.* donosi, że Włochy odpowiedziały na okólnik W. Porty, iż skoro tylko inne Mocarstwa zgodzą się na porozumienie, z ich strony nie będzie zachodziła żadna trudność.

Jak wiadomo rokowania pokojowe w Bukareszcie musiały być zaraz po ich otwarciu odroczone, albowiem pokazało się, że delegat turecki Madzid basza nic mógł się wykazać formalnem pełnomocnictwem. Zamiast takowego pokazał tylko telegram w. wezyra upoważniający go do prowadzenia rokowań, na co oświadczył delegat serbski Mijatowic, iż w takich warunkach nie może brać udziału w pertraktacyach. Nim przeto nadejdzie z Konstantynopola formalne pełnomocnictwo upłynie dni kilka.

W odpowiedzi na zapytanie Mijatovica, czy dla uniknięcia straty czasu, niemógłby rozpocząć rokowań przygotowawczych z delegowanymi Turcyi i Bułgaryi, oświadczył rząd serbski, powołując się na dawne instrukcye, że przed nadejściem pełnomocnictwa, rokowań rozpoczynać nie można.

Według *Polit. Corresp.*, w Bułgaryi i Wschodniej Rumelii odbywają się ciągle uzbrojenia. Z końcem zeszłego miesiąca rozpoczął się w Bułgaryi nowy pobór rekruta, a do Filipopola przybył pułkownik Benderow dla zreorganizowania wschodnio-rumelijskiej siły zbrojnej. Wschodnia Rumelia zostanie podzieloną na sześć okręgów wojskowych, a siły jej będą się składać z dwóch brygad, to jest czterech pułków po 4000 ludzi, pułku artyleryi, czyli ośmiu bateryj po ośm dział, wreszcie pułku kawaleryi.

Prasa rossyjska tak w Petersburgu jak Moskwie, powitała z wielkiem niezadowoleniem treść noty tureckiej, która stanowić ma zasadnicze punkta ugody bułgarsko-tureckiej. Niektóre organa tej prasy zwracają uwagę, że porozumienie „turecko-bułgarskie, ma nie mniej, nie więcej, jak znaczenie zaczepno odpornego przymierza pomiędzy narodem mahometańskim a słowiańsko-prawosławnym. I przeciw komu? Być może, iż przeciw samym chrześcianom plemienia słowiańskiego".

Moskowskija Wiedomosti piszą z tego powodu: „Książę Aleksander, wchodząc w porozumienie z sułtanem, oddaje Turcyi większą władzę nad Bułgaryą i Rumelią, niż jej to przyznawał traktat berliński. Sam książę zaś przechodzi pod władzę już nie chorego ale martwego człowieka i zostaje przytem narzędziem w ręku Albionu. W ten sposób rzeczywiście Bułgarya może się stać angielską cytadelą przeciw Rossyi na pół wyspie Bałkańskim".

Russkij Kurjer komentując paragraf ugody o komendzie oficerów tureckich nad wojskiem bułgarsko-rumelijskiem pisze:

„W ten sposób, w razie nowej wojny Rossyi z Turcyą, wszystkie bułgarskie i rumelijskie siły zbrojne, mające na czele oficerów tureckich, poszłyby przeciw Rossyi, która wielkiemi ofiarami i krwią swoich synów wyzwoliła naród bułgarski z niewoli tureckiej. Wątpimy, żeby rząd rossyjski zgodził się na podobną bezmyślną i krzywdzącą go kombinacyę. Wszystko ma swój koniec i dla tego nie wierzymy, żeby się urzeczywistnić mogła taka kombinacya".

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 9 lutego. (*Tel. pryw.*) Najj. Pan przyjmował wczoraj prezydyum Izby deputowanych Rady państwa.

Wiedeń, 9 lutego. (*Tel. pryw.*) Z powodu zaziębienia, Najd. Cesarzewicz zmuszonym jest nie opuszczać przez dni kilka swoich komnat. Niedyspozycya zresztą jest lekką, a Jego Ces. Wysokość ma się dzisiaj znacznie lepiej.

Wiedeń, 9 lutego. Bal polski był nadzwyczaj świetnym. Najdostojniejszą Cesarzewiczowę wprowadził Najdostoj. Arcyksiążę Karol-Ludwik; bal zaszczycili dalej swoją obecnością: Najdost. Arcyks. Rainer; Arcyks. Ludwik Wiktor, który wprowadził Arcyks. Maryę Teresę. Najdostoj. Goście bawili na balu całą godzinę. Prócz Polaków bawiących w Wiedniu, wzięli jeszcze udział w zabawie książęta: Filip i Ferdynand Koburgscy, książę Sasko-Weimarski; dalej: prezydent ministrów hr. Taaffe, ministrowie: Dunajewski; br. Ziemiałkowski, i dr. Gautsch; ks. Lichtenstein, książę i księżna Windischgrätz, ks. Battyanyi i t. d.

Wiedeń, 9 lutego. (*Tel. pryw.*) Wczorajszy bal polski był pod każdym względem nadzwyczaj świetnym. Z Najw. Dworu raczyli przybyć: Najd. Cesarzewiczowa i Najd. Arcyksiężna Marya Teresa, Najd. Arcyksiążęta Karol Ludwik, Ludwik Wiktor i Rainer. Z pp. Ministrów zaszczycili bal swoją obecnością: prezes gabinetu hr. Taaffe, dr. baron Ziemiałkowski, dr. Dunajewski i dr. Gautsch. Damom rozdawano białe atłasowe wachlarzyki, na których przedstawiono po jednej stronie scenę pobytu w r. 1880 w Galicyi Najj. Pana, po drugiej wesele huculskie, będące kopią oryginału z albumu, wręczonego Najdost. Cesarzewiczowstwu przez polskich artystów jako podarunek ślubny.

Wiedeń, 9 lutego. (*Tel. pryw.*) Koncepista Dyrekcyi policyi we Lwowie, Michał Zajączkowski, został mianowany komisarzem policyi.

Wiedeń, 9 lutego. *Wiener Ztg.* ogłasza koncesyę na budowę lokalnej kolei żelaznej ze Lwowa na Rawę ruską do granicy państwowej w kierunku Tomaszowa.

Wiedeń, 9 lutego. (*Tel. pryw.*) Tutejsze dzienniki donoszą, że do Wiednia, Gracu, Pragi, Lincu, Salcburga i Insbruku przybyła pewna liczba urlopowanych oficerów francuskich, celem praktycznego wykształcenia się w języku niemieckim.

Wiedeń, 9 lutego. (*Tel. pryw.*) Doniesienie o ponownem zebraniu się konferencyi ambasadorów, zdaje się być przedwczesnem, albowiem dotychczas nie ma jeszcze pewności, czy Mocarstwa zaproponują dla załatwienia turecko-bułgarskiego porozumienia zwołanie areopagu międzynarodowego.

Wiedeń, 9 lutego. (*Tel. pryw.*) Według informacyj tutejszych dzienników, stosunki pomiędzy Turcyą i Grecyą są bardzo naprężone. Grecya spekuluje głównie na niezgodę Mocarstw, lecz w tej właśnie mierze oddaje się złudnym nadziejom, albowiem dobre pomiędzy wielkiemi państwami porozumienie nie doznało ostatniemi czasy żadnej niekorzystnej zmiany.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Petersburga, iż gabinet rossyjski nie będzie stawiał unii personalnej Wschodniej Rumelii z Bułgaryą żadnych zasadniczych przeszkód.

Berlin, 9 lutego. (*Tel. pryw.*) *Kreuz Ztg.* nagania zachowanie się „klubu niemieckiego".

Berlin, 9 lutego. Wniosek centrum, wzywający rząd do ścisłego zbadania kwestyi waluty, należycie poparty, został przedłożony sejmowi.

W najbliższych dniach otrzyma sejm przedłożenie, tyczące się ochrony germanizmu we wschodnich prowincyach, i w sprawie kolonizacyi. Przedłożenie wyznacza znaczne fundusze na zakupno wszystkich dóbr, wystawionych na licytacyę, w celu przeprowadzenia kolonizacyi.

Zostanie także wniesione przedłożenie w sprawie szkół. Wniosek deputowanych, hołdujących zasadzie podwójnej waluty, w sprawie zaprowadzenia międzynarodowej podwójnej waluty, upadł, z powodu niedostatecznego poparcia.

Bukareszt, 9 lutego. Na wczorajszem posiedzeniu delegatów dla przeprowadzenia rokowań ugodowych, oświadczył Madzid-basza, że otrzymał depeszę telegraficzną z Konstantynopola, zawiadamiającą go, iż najbliższym pociągiem kuryerskim otrzyma pełnomocnictwo. Mijatowicz wyraził zadowolenie, że wysłane pełnomocnictwo dla Madzida-baszy umożliwi delegatom w krótkim czasie przystąpić do oficyalnych rozpraw, przyczem oświadczył, że przychyla się do wniosku turecko-bułgarskich delegatów, iż należy przystąpić prywatnie do wymiany zdań, poczem delegaci, przed oficyalnem posiedzeniem, odbyli naradę prywatną, ażeby ułatwić sobie zadanie.

Włoski poseł dał wczoraj obiad na cześć delegatów. Zaproszenia na obiad otrzymali wszyscy ministrowie rumuńscy i wszyscy delegaci zagraniczni.

Konstantynopol, 9 lutego. Donoszą, iż żywe obawy budzi zachowanie się Rossyi, która przeciwną jest bezpośredniemu porozumieniu się pomiędzy Turcyą i Bułgaryą. Obawiają się naprężenia anglo-rossyjskich stosunków.

Belgrad, 9 lutego. Doniesienie wiedeńskich dzienników, jakoby przeciw naczelnemu dowódcy dywizyi Szumadyjskiej, pułkownikowi Biniećkiemu, wdrożono postępowanie według prawa wojennego, jest nieprawdziwe; przeciwnie, oględne jego postępowanie i dzielność we wszystkich bitwach, znalazły uznanie którego wyrazem było nadania mu gwiazdy orderu „Takowy", tudzież osobiste podziękowanie króla.

Ateny, 9 lutego. (*Depesza Agencyi Havasa*). Przygotowania wojenne w Grecyi odbywają się z wielkim pośpiechem. Pomiędzy królem i rządem panuje zupełne porozumienie, Rząd trwa niewzruszenie przy programie narodowym. Doniesienia dzienników zagranicznych o możliwości przesilenia gabinetowego są bezzasadne. W obecnej chwili każda zmiana polityki wywołałaby niebezpieczną agitacyę ze strony opinii publicznej, która jednomyślnie popiera żądania narodowe.

Ateny, 9 lutego (*Tel. pryw.*) Grecya żąda od Turcyi satysfakcyi za zniewagę wyrządzoną fladze greckiej jednego z okrętów znajdujących się w przystani stambulskiej.

Moskwa, 9 lutego. Aksaków redaktor dziennika *Ruś*, zmarł wczoraj.

Berno, 9 lutego. (*Tel. pryw.*) Wczoraj zgorzała tutaj ze szczętem przędzalnia, własność firmy Hazel i Hobinek.

Paryż, 9 lutego. W Izbie deputowanych Soubeyran interpelował w sprawie obiegu monety i wniósł porządek dzienny polecający podjęcie na nowo rokowań z Mocarstwami w sprawie zaprowadzenia poważnego, praktycznego i rozumnego systemu monetarnego. Soubeyran uzasadniał, iż system podwójnej waluty popierają wszystkie koła kupieckie, gdy natomiast monometalizm popierają tylko niektórzy teoretycy. Po oświadczeniu ministra skarbu, który przypomniał przy tej sposobności orędzie prezydenta Stanów Zjednoczonych Clevelanda i wywody rządu niemieckiego, iż obecna chwila jest nieodpowiednią dla podjęcia rokowań w sprawie waluty i po przyrzeczeniu ze strony ministra Freycineta, iż rokowania zostaną podjęte w chwili stosownej, cofnął Soubeyran wniesiony porządek dzienny. Przeciw wnioskowi frakcyi nieprzejednanej domagającej się złożenia ankiety dla rozpatrzenia na kim cięży odpowiedzialność za wypadki w Tonkinie, wystąpił p. Freycinet, albowiem wniosek ten ma zamiar postawić w stan oskarżenia poprzednią Izbę. wytwarza niebezpieczny precedens, utrudnia zgodę w obozie republikańskim i zagraża potędze i powadze Francyi w nowych posiadłościach. Wniosek 268 gł. przeciw 154 głosom został odrzucony. — Prawica wstrzymała się od głosowania.

Po trzydniowych obradach senat przyjął artykuł, mocą którego w komunalnych szkołach elementarnych nauka ma być udzielaną obowiązkowo przez osoby świeckie.

Paryż, 9 lutego. Rochefort oświadczył, iż z powodu wotum Izby w sprawie amnestyi, zdecydował się złożyć mandat.

Rzym, 9 lutego. Cesarz chiński upraszał Ojca św. o kreowanie w Pekinie dyplomatycznej reprezentacyi Stolicy Apostolskiej i o przypuszczenie reprezentanta Chin do Watykanu Decyzya Ojca św. w tej mierze nie jest jeszcze znaną.

Londyn, 9 lutego. (*Tel. pryw.*) Gabinet angielski zdaje się w kwestyi egipskiej zbliżać ku zapatrywaniom gabinetu paryskiego, który radby nie dopuścić czynnego współdziałania Wys. Porty w sprawach Egiptu.

Londyn, 9 lutego. (*Tel. pryw.*) Wczoraj odbył się tutaj wielki meeting pozbawionych zatrudnienia robotników. Gdy wywieszono czerwoną chorągiew i domagano się stracenia kilku członków parlamentu, interweniowała policya.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

NADESŁANE.

Najlepszy środek przeczyszczający. Krems (w Niższej Austryi) Wielmożny Panie! Pismo Pańskie otrzymałem i chętnie udzielam Panu żądanej informacyi. Zamówione u Pana pigułki szwajcarskie aptekarza R. Brandta otrzymałem. Używano takowych z dobrym skutkiem przeciw uporczywemu zatkaniu, już od kilku lat. Pańskie prawdziwe pigułki szwajcarskie są najlepszym środkiem, który dotąd w tym celu otrzymać można a miałaby znacznie więcej odbiorców, gdyby niejeden naśladowanym towarem sam sobie szkody niewyrządzał. Mnie samemu przydażyło się tożsamo, gdyż naśladowane pigułki nie skutkują wcale. Spodziewając się, że udzielone Panu wyjaśnienie wystarczy zupełnie, kreślę się z poważaniem E. Laurer, obecnie w Krems nad Dunajem. Ponieważ w Austryi istnieją rozmaite naśladowania pigułek szwajcarskich R. Brandta, przeto należy na to zważać, że każde pudełko ma jako etykietę biały krzyż na czerwonym tle i podpis R. Brandt.

Wyszedł i jest do nabycia w GORLICACH **numer pierwszy**, rocznik piąty
„G ó r n i k a"
czasopisma poświęconego sprawom przemysłu naftowego w Galicyi. (951 1—3)

W Teatrze hr. Skarbka
W wtorek dnia 9 lutego 1886

AFRYKANKA

opera w pięciu aktach G. Mayerbeera.
Kapelmistrz p. Henryk Jarecki.

OSOBY:

Don Pedro, Prezydent Rady króla Portugalskiego	p. Borkowski.
Don Diego, członek tejże Rady	p. Koncewiez
Inez, jego córka	pni Kasprowiczowa
Vasco de Gama, oficer marynarki	p. Lafont
Don Alvar, członek Rady	p. Wojnowski
Wielki Inkwizytor Lizbony	p. Łomiński
Nelusko, niewolnik	p. Wierzbicki
Selika, niewolnica	pni Arklowa
Arcykapłan Brahmy	p. Koncewicz
Anna, dama dworu	pni Łomińska
Woźny	p. Taborski
Marynarz	p. Nowiński
Bramin	p. Zieliński

Pomiędzy 2. a 3. aktem 15 minut przerwy z powodu ustawienia okrętu na scenie

Początek o godzinie 7mej wieczorem

Przyjechali do Lwowa
dnia 9 lutego 1886
Hotel George'a

Pp. Skawiński z Polski. K. Horodyski z Tłustenkiego. A. Micewski z Krechowa. W. Micewski z Tuczemp. W. Tchorznicki z Pohorylec. W. Morawski z Oleszy. R. Markowski z Krakowa.

Hotel Europejski.

Pp. K. Zaleski z Rossyi. H. Czajkowski z Bóbrki. J. Grünbach z Wiednia. A. Kristianpoller z Rossyi.

Hotel Francuski.

Pp. S. Żukowski z Rossyi. E. Kuschnicky z Kleibitz. W. Błagoj z Radziwiłłowa. A. Galicyn z Radziwiłłowa. A. Noel z Komarna.

Hotel Langa.

Pp. Ilgner ze Stryja. J. Metzger ze Stryja. J. Teweles z Wrocławia. R. Scholz z Kamionki. J. Joszt ze Stryja.

Pociągi kolejowe
od 1 czerwca 1885.

przychodzą do Lwowa:
podług zegaru lwowskiego

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 5 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 50 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 12 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 20 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszuy, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 minut 50 wieczór pociąg mięszany lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 4 min. 35 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Husiatyna Drohobycza, Borysławia, Chyrowa, i Zwardonia.

Pociąg osobowy: o godz. 1 min. 25 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa, Nowego Sącza.

Pociąg osobowy: o godz. 8 min. 25 rano ze Stryja, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Podwołoczysk: z dworca **Podzamcze.** o godz. 6 min. 7 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 9 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz. 8 rano pociąg mięszany lokalny.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 35 po południu pociąg mięszany, o godz 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 20 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godzinie 7mej m. 30 z rana do Stryja.

Pociąg osobowy: o godz. 11 min. 45 przed południem do Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa i Husiatyna.

Pociąg osobowy: o godz. 7. min. 30 wieczór do Stryja, Drohobycza, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 8 lutego 1886, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 32·60 Węg. akcyi kredyt. 306·50, Akcye anglo-austr. 114·10, Akcye banku Union 77·75, Akcye kolei Karola Ludwika 218·25, Akcye kolei północnej 230·—, Akcye kolei południowej 132·—, Akcye kolei Alföld 186·25, Akcye kolei Elżbiety 265·50, Akcye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 234·—, Akcye kolei węg. północno - wschodniej 175·25, Wiedeńskie losy 124·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacyie państw. w złocie 82 90, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·—, Losy regulacyi Cisy 123·40, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 101·65, Akcye związkowego banku 110·30, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·23·25, Węgierskie losy 118·25, Marka niemiecka —·— Usposobienie mocne.

Wiedeń, 8 lutego 1886, godzina 5 minut 35. Akcye kredytowe 299·50 Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 218·—, Południowa —·—, Renta papierowa 84·45, Galic. listy zastawne 102·40 Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 10·03.—, Rubel papierowy —·—, Usposobienie.

Wiedeń, 9 lutego 1886 r., godzina 10 min. 35 Akcye kredytowe 299·20, Anglo-Austr. 114·30 Unionbank 77 40 Kolej Karola Ludwika 218·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, 6% listy zastawne banku krajowego 92·25, 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku 90·75, Napoleondor 10 03.50 Rubel papierowy 1·23·75 Usposobienie chwiejne.

Telegramy zbożowe z dnia 8 lutego, Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram —·—, do —·—, zł., żyto —·— do —·—, jęczmień —·—, do —·—, zł., kukurudza —·— do —·—, zł., owies —·—, do —·—, okowita per 10.000 litr procent 25·— do 25·25 zł. Bupapeszt: Pszenica 100 kilogr. na wiosnę 7·97 do 7.98 zł., rzepak (sierpień-wrzesień —·—, do —·—, zł. Berlin: Pszenica żółta (kwiecień maj) 151·50, do —·—, żyto —·—m. spirytus 37·— rzepakowy olej —·— m., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—, Paryż: mąki 159 kilogr. 48·40, fr. olej rzepakowy —·—. fr. spirytus —·—, fr. Wrocław; Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·— spirytus —·—, kukurudza —·— Kolonia Pszenica —·—.

Cennik lwowskiej Izby h[illegible]
Lwów dnia 8 [illegible]

	płacą		żądają	
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	218	50	222	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po [illegible] zł. wa.	233	—	236	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	274	—	278	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	217	—	222	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a.	100	25	101	25
„ „ „ 4 prc. w. a.	92	—	93	—
„ „ „ 5 prc. okresowe	100	25	101	25
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	89	—	90	—
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	92	—	93	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102	20	103	20
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	10	98	10
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	99	10	100	10
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	55	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		—	51	—
4½ prc. kraj. listy zastawne				
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m k	103	35	104	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	98	25	99	25
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr z r. 1883 po 4½ pr. wa.	91	—	92	—
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa	25	50	27	50
6. Monety				
Dukat holenderski	5	82	5	92
Dukat cesarski	5	85	5	95
Napoleondor	9	97	10	07
Półimperyał	10	30	10	40
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	22¾	1	24¾
100 marek niemieckich	61	50	62	35
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

(bez kupona / bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej. [illegible]

styczeń-lipiec	84.40	84.60
kwiecień październik	84.45	84.65
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	128.—	128.75
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	139.75	140.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	140.—	141.—
„ „ 1864 po 100 złr.	170 75	171.25
„ „ 1864 po 50 złr.	169.50	170.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	48.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	159.—	159.50
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	101.30	101.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc	112.60	112.80
2. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	107.50	—.—
Bukowiny	103.—	104.—
Galicyi	103.75	104.05
Niższej Austryi	107.50	108.50
Siedmiogrodu	104.—	104.50
Węgier	104.—	105.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	112.75	113.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	232.—	232.25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	548.—	551.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	872.—	874.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dnn. po 500zł. m.	490.—	492.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	243.50	243.75
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2305	2310
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	219.50	219.75
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. wa. war.	234.50	235.—

	płacą	żądają
[illegible] po 200 zł. m. k.	264.50	264.75
[illegible] zł. w. a.	132.10	132.40
[illegible] w srebrze	176.—	176.50
[illegible]		
złocie w 50 l.	100.50	101.—
„ „ „ premiowe po 3 prc.	99.—	99.50
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.—	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.50	99.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.50	—.—
„ „ „ „ po 5 prc.	100.25	100.75
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.25	100.75
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	92.25	92.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I emisyi	97.25	98.25
Gal. banku hip. po 6 prc.	102.25	102.75
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	102.40	102.80
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	103.50	104.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.75	101.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	100.—	100.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.75	106.25
„ „ po 100 zł. w. a.	101.25	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.40	100.90
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.30	99.70
Kol. Lwow.-Czer. Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.70	83.20
z r. 1884	91.10	91.70
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	100.10.	100·50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a.	177.25	177.50
Clarego po 40 zł. m. k.	42.—	42.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	115.—	115.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.75	20.25

	płacą	żądają
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.50	18.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	20.50	21.50
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	44.75	45.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	40.—	40.50
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	13.90	14.—
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	8.90	9.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa 10 zł. w. a.	19.—	[illegible]
Salma po 40 zł. m. k.	55.—	[illegible]
St. Genois po 40 zł m. k.	50.—	[illegible]
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	27.25	[illegible]
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	133.—	[illegible]
„ „ po 50 zł. w. a.	67.—	[illegible]
Waldsteina po 20 zł. m. k.	31.—	[illegible]
Windischgrätzą po 20 zł. m. k.	38.75	[illegible]
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	126.50	127.—
Paryż za 100 fr.	50.22.50	50.27.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.93	5.95
„ pełnej wagi	5.91.—	5.93
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	10.03.—	10.04.—
Rossyjski imperyał	10.34.—	10.36.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 8 lutego 1886.

	złr.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	84	40
„ „ „ w srebrze	84	70
Renta w złocie	113	—
5 prc. austr. renta marcowa	101	70
Akcye banku wiedeńskiego	866	—
„ „ kredytowego	299	75
Londyn	126	45
Srebro		
Napoleondor	10	05
Dukat cesarski men.	5	94
100 marek niemieckich	61	95

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

Z. 6026. (905 1—3)

Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes in Nadwórna wird hiemit bekannt gegeben, daß zur Hereinbringnng der Forderung das Isaak Kern pr. 324 fl. die exekutive Feilbiethung der in der Katastralgemeinde Nadwórna sub. Nr. 58 gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden den Eheleiten Samuel und Perl Aksel gehörigen Realität am 24. Februar 1886, 7. April 1886 und 27. Mai 1886, jedesmal um 10 Uhr Vormittags im hiesigen Gerichtsgebäude stattfinden wird.

Bei dem ersten und zweiten Termine wird diese Realität nur über den oder um den Schätzungswerth, bei dem dritten auch unter demselben veräußert werden.

Als Ausrufspreis gilt der Schätzungswerth 460 fl.

Vadium beträgt 46 fl.

Die näheren Bedingungen können in der h. g Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht
Nadwórna, 6 Dezember 1885.

Zl 6649. (906 1—3)

Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes in Nadworna wird hiemit bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der Forderung der Erben nach Hersch Hejmer per 18 fl. 58 kr. die exekutive Feilbiethung der keinen Tabularkörper bildenden dem Fedor Mykietiuk eigenthümlich gehörigen Realität sub. CNr. 977 in Nadwórna, am 24. Februar 1886, 31. März 1886 und 27. Mai 1886, jedesmal um 10 Uhr Vormittags im h. g. Gerichtsgebäude stattfinden werde.

Bei dem ersten und zweiten Termine wird diese Realität nur über oder um den Schätzungswerth, bei dem dritten auch unter demselben veräußert werden.

Als Ausrufspreis gilt der Schätzungswerth 240 fl.

Vadium beträgt 10% hievon

Die näheren Bedingungen können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezierksgericht
Nadwórna, 4. Dezember 1885.

L. 2057. (901 1—3)

W dniach 16 marca, 30 kwietnia i 4 czerwca 1886 o godzinie 10 rano przymusowo sprzedaną będzie realność pod n. k. 695 w Rakszawie położona, l. w. h. 431 objęta, dłużnika Marcina Plisia własna, na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Łańcucie w kwocie 115 zł. 13 ct. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 645 zł., wadyum 64 zł. 50 ct. Akt oszacowania i wpis hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Łańcut, dnia 6 maja 1885.

L 46957. (936 1—3)

Celem zaspokojenia pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w kwocie 150 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 18 marca 1886 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 93 w Dąbiu, Jakóba Pietryka własnej, pod ułatwiającymi warunkami.

Cena wywołania 325 zł., wadyum 3[illegible] zł. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k sąd miej. del. powiatowy.
Kraków, dnia 29 grudnia 1885.

Licytacye.

L. 8011. (705 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kopeczyńcach ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności 300 zł. w a. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności nr. 352 w Jabłonowie, dłużnika Markusa Gerstenblütha własnej, dnia 3 marca, dnia 7 kwietnia i dnia 5 maja 1886, zawsze o 10 godzinie przed południem przedsięwziętą będzie, i że realność ta na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej kwotę 310 zł. wa. wynoszącej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 31 zł. w. a. Resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

Kopeczyńce, dnia 18 maja 1885.

L. 12105. (815 2—3)

C. k. sąd obwodowy podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę c. k uprz. gal. Banku hipot. rozpisaną została w celu ściągnięcia kwoty 299 zł. 52 ct. aw. etc. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Icka, Chai i Freidy Brunbergów w Kołomyi pod nr. 2626/526 położonej, w jednym na dzień 27 lutego 1886 na godz. 10 z rana wyznaczonym terminie, przy którym realność też poniżej ceny szacunkowej w kwocie 1200 zł. aw., która służyć będzie oraz za cenę wywołania zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 120 zł. a. w. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność poniżej prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Zakrzewskiego został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, dnia 10 grudnia 1885.

L. 7330. (853 2--3)

W c. k. sądzie powiatowym w Sądowej Wiszni odbędzie się celem zaspokojenia kwoty 137 zł. 27 ct. z przynależytościami na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi ponowna sprzedaż publiczna realności pod l. k. 13 w Zarzeczu położonej, dłużnika Michała Podgórnego własnej, w trzech terminach a to dnia 3 marca, 7 kwietnia i 5 maja 1886, każdym razem o godzinie 10 rano

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, na trzecim także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi kwota 300 zł., wadyum 30 zł. Bliższe warunki można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Sądowa Wisznia, dnia 30 listopada 1885.

L. 12188. (814 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należącej się c. k. uprz. galicyj. akc. Bankowi hipotecznemu od masy spadkowej śp. Michała Kuryłowicza reszty kapitału pożyczkowego w kwocie 929 zł. 63 ct. a. w. z pn. rozpisaną została przymusowa sprzedaż publiczna realności pod l. k. 33 w Nagórzance położonej, według pozycyi 1 B, wykazu hipotecznego 558 księgi gruntowej gminy Nagórzanki, do Michała Kuryłowicza należącej.

Do przeprowadzenia tej sprzedaży wyznaczone zostały trzy termina, pierwszy na dzień 1 marca 1886, drugi na dzień 29 marca 1886, trzeci na dzień 30 kwietnia 1886, zawsze o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw sądowych, i na tych trzech terminach sprzedaną będzie realność powyższa tylko powyżej lub za cenę szacunkową.

Cena wywołania wynosi 6314 zł. 38 ct., wadyum przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mające wynosi 631 zł. aw. Bliższe warunki licytacyi tudzież wyciąg hipoteczny realności na licytacyę wystawionej przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tych wierzycieli hipotecznych, realności na licytacyę wystawionej, którzyby po wydaniu wyciągu hipotecznego to jest po dniu 26 maja 1885 prawo hipoteki na tej realności nabyli, jako też i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacyi dla jakiejkolwiek przyczyny wcale albo w czasie należytym nie została doręczoną, zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszym, tudzież do rąk ustanowionego kuratora p. adwok. dr Hubricha w Buczaczu.

C. k. sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 28 grudnia 1885.

L. 74. (858 2—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy przeprowadzi w dniach 4 marca i 8 kwietnia 1886, zawsze o godzinie 10 rano w budynku sądowym publiczną sprzedaż $^{10}/_{18}$ nie wydzielonych części realmości pod lk. $48^1/_4$ w Stanisławowie położonej, wedle wyk. hip. 458 Jana i Marceli Walczuków własnych.

Cenę wywołania stanowi kwota 624 zł. 20 ct., zaś wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Powyższe części realności na tych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową sprzedane zostaną.

Wyciąg tabularny i reszta warunków są do przejrzenia w tutejszej registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 28 października 1885, prawo hipoteki na pierwszych częściach realności uzyskali, lub którymby ta uchwała wcale nie lub nie wcześnie doręczoną został, ustanowiono kuratorem adw. Zacharyasiewicza z substytucyę adw. dr. Bardacha.

Stanisławów, 8 stycznia 1886.

L. 7331. (854 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Sądowej Wiszni, odbędzie się celem zaspokojenia kwoty 163 zł. 14 ct. z przynależytościami, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi, ponowna sprzedaż publiczna realności pod l. k. 27 w Zarzyczu położonej, dłużnika Fedka Daca a względnie tegoż masy spadkowej własnej, w trzech terminach a to dnia 3 marca, 7 kwietnia i 5 maja 1886, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszych dwóch zostanie realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, na trzecim zaś także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi kwota 400 zł. zaś wadyum 40 zł. w. a.

Bliższe warunki można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Sądowa Wisznia, d. 30 listop. 1885.

L. 421. (871 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano, w dniach 4 marca i 8 kwietnia 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 13 maja 1886 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. k. 32 rep. 24 w Zagórzu Knihynickiem położonej Fedia Jaremków a względnie tegoż leżącej masy spadkowej własnej, na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 91 zł. 52 ct. z pn.

Cena wywołania 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Resztę warunków, akt zastawnego opisania wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, ustanowiony kuratorem Antoni Schäffer w Rohatynie.

Rohatyn, dnia 15 stycznia 1886.

L. 6197. (902 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Maksymowi Hryckow pto 19 zł. 50 ct. z pn., odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 78 w Cucyłowie położonej, przy terminach 22 lutego, 5 kwietnia i 10 maja 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 600 zł.

Zakład 60 zł.

Realność niestanowiąca ciała hipotecznego, zostanie najwięcej ofiarującemu sprzedaną.

Resztę warunków można w tus registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Nadwórna, 12 grudnia 1885.

L. 6423. (903 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Piotrowi i Hafii Moskalukom o 31 zł. 68 ct. z pn., odbędzie się na dniu 22 lutego, 5 kwietnia i 10 maja 1886, każdym razem o godzinie 9 przed południem, egzekucyjna sprzedaż realności w Cucyłowie pod l. 150 położonej, pod warunkami w tus. prawomocnej uchwale z dnia 12 grudnia 1885 do l. 6425 ułożonemi, które w tus. registraturze przejrzeć można.

Cena wywołania 200 zł.

Zakład 20 zł.

C. k. sąd powiatowy

Nadwórna, 12 grudnia 1885.

L. 8640. (836 2—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 73 zł. 6 ct. wraz z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie w drodze publicznego przetargu przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 154 w Lubyczy Kniaże położonej, wykazem hip. l. 115 objętej, Ilka Klimka własnej, w 3 terminach a mianowicie dnia 1 marca i 15 marca 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem, tylko za lub wyżej, zaś na trzecim terminie dnia 29 marca 1886, także niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 300 zł.

Zakład 30 zł.

Reszta warunków i wyciąg tabularny w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Rawa, 30 września 1885.

L. 6422. (904 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi będącego we Lwowie przeciw Filipowi i Warwarze Iwanczukom o 40 zł. 14 ct. z pn., odbędzie się na dniu 22 lutego, 5 kwietnia i 10 maja 1886, każdym razem o godzinie 9 przed południem, egzekucyjna sprzedaż realności w Cucyłowie pod l. 17 położonej, pod warunkami w tusądowej uchwale z dnia 12 grudnia 1885, do l. 6422 ułożonemi, które w tus. registraturze przejrzeć można.

Cena wywołania 420 zł.

Zakład 42 zł.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna, 12 grudnia 1885.

L. 7993. (827 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 400 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności Jacka Badowskiego pod l. k. 118 rep. 118 w Wierzbowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 24 lutego, 1 kwietnia i 5 maja 1886, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 900 zł. lub wyżej, na trzecim zaś także niżej takowej, jednakże nie niżej jak za 850 zł. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 90 zł. Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie Michała Borowskiego c. k. notaryusza z Podhajec.

Podhajce, dnia 21 września 1885.

L. 7723. (828 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 500 zł. zpn., odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności Iwana i Jaryny Pastuchów pod l. k. 19, 86, 10, 38, 49, 37, 91, 33 w Kotuzowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 24 lutego, 1 kwietnia i 5 maja 1886, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 1200 zł. lub wyżej, na trzecim zaś także niżej takowej, jednak nie niżej jak za 1100 zł., najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 120 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie Michała Borowskiego c, k. notaryusza z Podhajec.

Podhajce, 18 września 1885.

Zl. 8873. (869 2 - 3)

Beim k. k. Bezirksgerichte in Kałusz wird am 26. Februar 1886 um 10 Uhr V. M. die exekutive Feilbietung der den Erben des Nechemie Mandelbaum gehörigen, sub. CNr. 456 in Podmichale gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden Realität, zur Befriedigung der Wechselforderung des Isak Brawer pr. 282 fl. 36 kr. ö. W. sNG. mit dem vorgenommen werden, daß die Veräußerung auch unter dem Schätzungswerthe von 350 fl. ö. W. an den Meistbietenden stattfinden wird.

Das Vadium beträgt 35 fl.

Das Protokoll der pfandweisen Beschreibung und Schätzung sowie die übrigen Feilbietungsbedingniße können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht.

Kałusz, am 31. Oktober 1885.

L. 7719. (830 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, ze na zaspokojenie niespłaconej pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwcoie 800 zł. zpn., odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności Majera Ber 2 im. Freundlicha pod l. k. 456 w Podhajcach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 24 lutego, 1 kwietnia i 5 maja 1886, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 2000 zł. lub wyżej, na trzecim zaś także niżej takowej, jednak nie niżej jak za 1900 zł. nawięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 200 zł

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie Michała Borowskiego, c. k. notaryusza z Podhajec.

Podhajce, 18 września 1885.

L. 533. (776 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bóbrce podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Aby Glanzera przeciw Iwanowi Peczeryk o zapłacenie 56 zł. a. w. z pn. przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod l. k. 20 w Bryńcach zagórnych położonego, wyk. hip. l. 52 objętego, dłużnika własnego, w trzech na dzień 3 marca, 7 kwietnia i 5 maja 1886 o godozinie 10 rano każdym razem, w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 382 zł. w. a., poręczne 38 zł. 20 ct., że gospodarstwo powyższe w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej przy trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedane zostanie, któraby na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki mogą chęć kupna mający w registraturze sądowej przeglądnąć, zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce się przekonać.

C, k. sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 30 stycznia 1885.

L. 58036. (874 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że w sprawie c. k. uprzyw. galic. Banku hipotecznego we Lwowia w celu zaspokojenia wierzytelności tegoż banku a to:

1) sumy 1542 zł. 12 ct. z 8 prc. odsetkami od 1 listopada 1884;

2) sumy 1542 zł. 12 ct. z 8 prc. odsetkami od 1 maja 1885, tudzież

3) kosztów egzekucyjnych już przyznanych w kwocie 30 zł. 16 ct.;

4) kosztów niniejszej prośby w kwocie 5 zł. 36 ct,

odbędzie się w gmachu sądowym w sali rozpraw, publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. $730^2/_4$ we Lwowie położonej, p. Markusa Tennera, względnie tegoż masy rozbiorowej wedle Dom. 215 pag. 285 n. 7, 8, 9 własnej, w jednym terminie a to dnia 9 marca 1886, o godzinie 10 rano w c. k. sądzie krajowym we Lwowie, w sali rozpraw, przy którym realność powyższa, nawet niżej ceny wywołania jednak nie niżej sumy 50000 zł. sprzedaną zostanie. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 153000 zł.

Wadyum zaś 7650 zł.

Wyciąg tabularny i resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

O tem zawiadamiamy proszący c. k. uprzyw. galic. bank hipoteczny we Lwowie, egzekuta Markusa Tennera na ręce zarządcy tegoż masy rozbiorowej dr. Krzyżanowskiego, c. k. urząd podatkowy we Lwowie, austro-węg. Bank na ręce dr. Kabata, Marcela Bernsteina i c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie, galic. Bank kredytowy na ręce Dyrekcyi i wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 18 lipca 1885 t. j. dniu wydania wyciągu tabularnego, do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna i dalsze uchwały albo wcale nie, lub nie dość wcześnie doręczone być mogły na ręce ustanowionego kuratora dr. Bobownika z zastępstwem adw. Pomianowskiego i przez edykta.

Lwów, d. 9 stycznia 1886.

L. 8456. (777 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bóbrce podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Mechla Hastena przeciw Tymkowi Truszakowi o zapłacenie 242 zł. aw. z pn. przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż w drodze publicznego przetargu $^3/_4$ części gospodarstwa włościańskiego pod l. k. 53 w Jatwięgach położonego, wyk. hip. l. 74 objętego, dłużnika Tymka Truszaka własnych w dniach 4 marca, 14 kwietnia i 13 maja 1886 o godzinie 10 rano każdym razem w zabudowaniu tegoż sądu wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi suma szacunkowa 1586 zł. 25 ct. aw., poręczne 158 zł. 62 ct. aw., że $^3/_4$ części gospodarstwa powyższego w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, przy trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedane zostanie, któraby na pokrycie wszelkich należytości rządowych i zabezpieczonych wierzytelności wystarczała.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki mogą chęć kupna mający w registraturze sądowej przeglądnąć, zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym i o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce przekonać się można.

Z c. k sądu powiatowego.

Bóbrka dnia 16 października 1885.

L. 7827. (835 1—3)

Celem wydobycia wierzytelności c. k. uprzw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 356 zł. 60 ct. zpn., odbędzie się w dniu 1 marca i 15 marca 1886, tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim terminie dnia 29 marca 1886, także niżej ceny szacunkowej, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa sprzedaż w drodze publicznego przetargu realności pod l. k. 654 w Rawie położonej, wykazami hip. l. 61 i 62 gm. kat. Rawa objętej — dłużników Pańka i Michała Bakajów własnej.

Cena wywołania 800 zł.

Zakład 80 zł.

Reszta warunków i wyciąg tabularny w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Rawa ruska, 29 września 1885.

L. 6116. 921 1—3)

C. k sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 16 lutego, 1886 o godzinie 10 rano, odbędzie się w sądzie licytacya realności pod l. k. 236 w Starzawie położonej, Jędrzeja Bunio własnej, na zaspokojenie pretensyi Noego Fuss w kwocie 25 zł. w. a. z pn. z dołożeniem, że na tym terminie realność ta za jakądądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 30 zł.

Zakład 10 zł.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania wraz z warunkami licytacyjnemi przejrzeć można w sądzie.

Dla niewiadomych wierzycieli kuratorem ustanowiono tutejszego c. k. notaryusza p. Wiktora Krókowskiego.

Mościska, dnia 28 lipca 1885.

L. 4597. (919 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Głogowie zawiadamia, iż w celu zaspokojenia przyznanej Wolf Adwokatowi od Jana Frączyka sumy 42 zł. wraź z procentem i kosztami, zostanie realnośc pod l. k. 22 wykazem hip. l. 35 gminy Zabajka objęta Jana Frączyka własna, przez publiczną licytacyę w trzech terminach a to: dnia 22 lutego, 29 marca i 3 maja 1886, każdym razem o godzinie 10 rano na miejscu w Głogowie, najwięcej dającemu za gotowe pieniądze sprzedana.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Gdyby realność ta na pierwszych 3 terminach nie została sprzedaną w celu ułożenia warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 3 maja 1886, o 9 godzinie rano, na którym wierzyciele stanąć mają.

Resztę warunków w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć można.

Głogów, 17 grudnia 1885.

L. 7830. (834 1—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 168 zł. 40 ct. z pn., odbędzie się w dniach 1 marca i 15 marca 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa sprzedaż w drodze publicznego prztargu realność pod l. k. 156 w Werchracie położonej, wykazem hip. l. 65 objętej, Atanazego Bałucha własnej, tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim terminie dnia 29 marca 1886, także niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 400 zł.

Zakład 40 zł.

Reszta warunków i wyciąg w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Rawa, 29 września 1885.

L. 17871. (866 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Kołomyi sprzeda dnia 5 marca i 9 kwietnia 1886, zawsze o godzinie 9 rano, przynajmniej za cenę wywołania, dnia 14 marca 1886 o godzinie 9 zano, zaś za jakąkolwiek cenę, nie niżej jednak od sumy pretensyi używających pierszeństwo prawne i pretesyi hipotecznych, najwięcej ofirującemu za gotówkę realność pod l. k. 41 w Kamienie małej położoną, wedle wykazu hipotecznego l. 96 Iwana i Anny Mełnyczuków własną, celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 12 razy po 6 zł. w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość rzeczonej realności w kwocie 150 zł. w. a. przyjęta przez wspomniony Zakład przy udzieleniu pożyczki za podstawę.

Zakład wynosi 15 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

W razie niesprzedania rzeczone, realności na powyższych terminach z powodu nieofiarowania wymaganej ceny, nastąpi ułożenie lżejszych warunków na dniu 14 maja 1886, o godzinie 3 po południu.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających, a wierzycieli hipotecznych niewiadomych lub którymby uchwała licytacyjna wcześnie lub wcale doręczona być nie mogła z dołożeniem, że dla nich ustanowionymi zostali kuratorem p. adw. dr. Maramorosz w Kołomyi z substytucyą p. adw. Petuła w Kołomyi.

Kołomyja, dnia 28 grudnia 1885.

L. 5841. (775 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bóbrce podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej ogóln. rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicy i Bukowiny we Lwowie przeciw Ignacemu Batowskiemu o zapłacenie 1050 zł., 432 zł 2 ct. i 46 zł. 80 ct w. a. z pn przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod l. k. 10 w Choderkowcach położonego wyk. hip. l. 3 objętego, dłużnika własnego, w trzech t. j. na dzień 5 marca, 9 kwietnia i 12 maja 1886, o godzinie 10 rano, każdym razem w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 2000 zł. w. a, poręczne 200 zł. w. a., że gospodarstwo powyższe w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania, lub wyżej takowej, przy trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedane zostanie, któraby na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki mogą chęć kupna mający w registraturze sądowej przeglądnąć, zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce się przekonać.

C. k. sąd powiatowy

Bóbrka, dnia 26 września 1885.

L. 6945. (900 1—3)

W dniach 12 marca, 16 kwietnia i 18 maja 1886, o godzinie 10 rano, przymusowo sprzedaną będzie real. pod nr. kons. 138 sub. rep. 247 w Zołyni położona, dłużnika Jana Kulpy własna, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredyt. włościańskiego w kwocie 14 rat a 39 zł. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 1300 zł.

Wadyum 130 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Łańcut, dnia 17 sierpnia 1885.

L. 10740. (941 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Sniatynie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie a to: 14 rat pożyczkowych po 18 zł. i reszty kapitału 94 zł. 46 ct. w. a. z pn., odbędzie się w tutej. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Potoczku położonych, wyk. hip. l. 18 Semena Bassaraba i wyk hip. l. 404 Jeleny z Szumków Małańczyk własnych

Cena wywołania 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Licytacya ta odbędzie się w trzech terminach 15 lutego, 15 marca i 13 kwietnia 1886, o 10 godzinie rano z tem, że powyższe realności na 1 i 2 terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, zaś na 3 terminie niżej takowej, jednak nie niżej sumy równej, pretensyom którym pierwszeństwo przysługuje i pretensyom na takowych zabezpieczonym sprzedane będą.

Resztę warunków licytacyjnych, akt opisania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.

O czem strony i niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora adw. dr. Dawidowicza.

Sniatyn, 19 listopada 1885.

L. 6165. (940 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia należytości wekslowej w kwocie 250 zł. z pn, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Bochni, przymusowa sprzedaż realności whl. 105 gm. kat. Zabierzów objętej a Walentego Paleńskiego własnej w dwóch termin ch licytacyjnych dnia 22 lutego i 26 marca 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 1050 zł.

Wadyum zaś 105 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, d. 5 grudnia 1885.

L. 6283. (926 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Slemieniu podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Bernarda Liebermana przeciwko Janowi i Maryannie Heredom pto 19 zł. 50 ct. w dniach 8 marca, 12 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod nr. C. 55 rep. 13 w Kurowie położonej, Jana i Maryanny Heredów własnej, ciała hipotecznego niestanowęcej.

Cenę wywołania wynosi kwota 370 zł.

Wadyum zaś 37 zł.

Na tych terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną zastanie.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół zastawniczego opisania i oszacowania tej realności przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Slemień, 5 grudnia 1885.

L. 12523. (938 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Czortkowie rozpisuje ku zaspokojeniu pretensyi c. k. uprzyw. galic. akcyj. Banku hipotecznego w kwocie 879 zł. 3 ct. w. a. z pn., publiczną przymusową sprzedaż realności pod l. k. 123 w Czortowie położonej wedle T. IV pag. 3 n. 6 haer. dłużników Altera i Estery Schleicherów własnej, a pierwotnej pożyczce 1000 zł. w. a., wedle Tom. V pag. 164 n. 12 on. za hipotekę służącej, w jednym tylko terminie, a to dnia 18 lutego 1886, o godzinie 10 przed południem, w sądzie tutejszym za jakąbądź cenę.

Zakład wynosi 119 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusąd. registraturze

Niewiadomemu z życia i miejsca pobytu wierzycielowi Samsonowi Selzerowi i niewiadomym wierzycielom w ogóle ustanowiono kuratorem adwokata dr. Czaczkowskiego z Czortkowa.

Czortków, 10 grudnia 1885.

L 41330. (861 2—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza iż celem zaspokojenia należytości Franciszka Biernacika w kwocie 181 zł. 60 ct. z pn, odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 26 lutego, 26 marca i 29 kwietnia 1886, o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya realności l. k. 67 w Bieńczykach Agnieszki 1 Biernacikowej 2 Pyskowej 3 Ciepielowej własnej.

Cena wywołania 3148 zł. 50 kr.

Wadyum 315 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć możma w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Lesław Boroński z substytucyą adwokata dr. Michała Koya w Krakowie.

Kraków, 23 listopada 1885.

L. 14977. (821 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 128 zł., odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Bochni w tutejszym sądzie w 3 terminach mianowicie dnia 11 marca, 15 kwietnia i 13 maja 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa licytacya realności dłużników Jana Bartyzela, Michała Pląadra, Jędrzeja Trzaski i Józefa Ra hfała własnych, pod l. w. h. 25, 148, 23 i 45 gminy Bagucice w powiecie Bocheńskim położonych.

Cena wywołania wynosi 4385 zł.

Wadyum 438 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adw. dr. Trybulec.

Wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze sądowej przejrzane.

Bochnia, dnia 23 grudnia 1885.

L. 61191. (580 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoz sądu w celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie w kwocie 10000 zł. z pn., odbędzie się dnia 1 kwietnia 1886, o godzinie 10 przed południem, przymusowa licytacya do Wojciecha Pleśniaka wedle Dom. 102 pag. 277 n. 37 haer. należącej realności pod l. $219^{3}/_{4}$ we Lwowie położonej, na którym terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 28086 zł. 87 ct. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 2809 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 11 październ. 1884, rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Dornbach kuratorem a jego zastępcą adwokat dr. Feiles mianowany został.

Lwów, dnia 31 grudnia 1885.

L. 7043. (831 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 300 zł. zpn., odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności Daniela i Heleny Muszkiewiczów pod l. k. 391 w Podhajcach i 423 w Siółku położonej, ciała tabularnego niestanowiącei, w drodze publicznej licytacyi w dniach 24 lutego, 1 kwietnia i 5 maja 1886, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 600 zł. lub wyżej, na trzecim zaś także niżej takowej, jednak nie niżej jak za 550 zł., najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie. Wadyum wynosi 60 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie Michała Borowskiego, c. k. notaryusza z Podhajec.

Podhajce, 17 września 1885.

L. 41386. (863 3—3)

Krakowski sąd dalegowany miejski ogłasza iż celem zaspokojenia należytości Adolfa i Natalii małż. Reinerów w kwocie 30 zł. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 16 lutego, 16 marca i 13 kwietnia 1886, o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya połowy realności l. k. 41 w Zastawie, Katarzyny 2 v. Kaszowskiej własnej. Cena wywołania 181 zł.

Wadyum 27 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 14 kwietnia 1886, o godzinie 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Markiewicz Dominnik z substytucyą adw. dr. Bolesława Czernego w Krakowie.

Kraków, 12 listopada 1885.

L. 58078. (876 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego a to kapitału 369 zł. 43 ct. m. k. i 5011 zł. 81 ct. w. a., tudzież 5 rat półrocznych po 55 zł. m. k. i 4 rat półrocznych po 174 zł. w. a. z pn., odbędzie się dnia 11 marca i 15 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa licytacya do nieletniej Olgi Amalii Hieronimy trzech im. Klimkiewiczównej, wedle wyk. hip. l. 80 poz. 17 karty B. należących dóbr Huta stara w pow. bieszanowskim położonych, na których term. dobra te tylko wyżej ceny wywołania 14211 zł., lub przynajmniej za tę cenę sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 1421 zł. złożoną być ma, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby powydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 11 maja 1885 rzeczowe prawa na wspomnianych dobrach nabyli, lub którymby uchwały sądowi niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Dąbrowski kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Lehmann mianowany został."

Lwów, dnia 16 stycznia 1886.

L. 7725. (829 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 1500 zł. zpn., odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności Aleksandra Tracza pod l. k. 83, 84 rep. 54 w Kotuzowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 24 lutego, 1 kwietnia i 5 maja 1886, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania 4000 zł. lub wyżej, na trzecim zaś także niżej takowej, jednak nie niżej jak za 3800 zł., najwięcej ofirującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 400 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszej regitraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie Michała Borowskiego, c. k. not ryusza z Podhajec.

Podhajce, 18 września 1885.

L. 10056. (819 3—3)

C. k. sąd powjatowy m d. w Brzeżanach wiadomo czyni, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, przeciw Józefowi Mamczurowi, a to 17 rat po 6 zł. w. a., tudzież reszty kapitału 31 zł. 68 ct. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie w biórze nr. 3 na jednym terminie w dniu 3 marca 1886, o godzinie 10 rano, publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l k 69 subc. 22 n. Naraiowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej dłużnika Józefa Mamczura własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 150 zł., zaś wadyum wynosi 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzec można w tus. registraturze.

Brzeżany, 15 grudnia 1885.

Konkursa.

Z. 63835 (894 2—3)

Aus der Hersch Barach'schen Stiftung ist ein Betrag von 245 fl. ö W. an ein armes gesittetes Mädchen israelitischer Religion und zwar vorzugsweise an eine Verwandte des Stifters oder an ein aus Galizien gebürtiges Mädchen zu vergeben.

Die Gesuche sind mit einem legalen Armuths- und Sittenzeugnisse, dann mit dem Geburtsscheine zu belegen und in dem Falle die Bewerbung aus dem Titel der Verwandtschaft mit dem Stifter erfolgt, ist dieselbe mit einem in aufsteigender Linie bis zu dem Stifter oder dessen Vater Chaim Barach reichenden, mit den Original-Geburts- und Traungsscheinen oder den gehörig legalisirten Matrikenauszügen belegten Stammbaume nachzuweisen.

Sollte ein außer Verschulden der Partei gelegener Umstand diesen Nachweis unmöglich machen, so ist derselbe durch die Bestätigung der kompetenten politischen Bezirksbehörde nachzuweisen und die Verwandtschaft durch andere glaubwürdige und vou hiezn berufenen öffentlichen Organen ausgefertigte Zeugnisse darzuthun.

Die Gesuche sind bis 15 März l. J. bei der k. k. n. ö. Statthalterei in Wien zu überreichen.

Wien, 22 Jänner 1886.

Von der k. k. n. ö. Statthalterei.

L. 1498. (792 2—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

A) przy szkołach etatowych.

1) w Tarnopolu przy dwu klasowej szkole posada młodszej nauczycielki z płacą 360 zł.

2) w Chodaczkowie wielkim, 2 klasowa szkoła, z płacą 350 zł.

3) w Kołodziejówce (2 klasowa szkoła) z płacą 186 zł. 99 ct. i 47 korcy, 8 garncy zboża;

4) w Oknie z płacą 139 zł. 40 ct. i 48 korcy zboża;

5) w Czerniechowcach z płacą 153 zł 50 ct. i 42 korcy 28 garncy zboża;

6) w Stryjówce z płacą 137 zł. 50 ct. i 39 korcy 2 garncy zboża;

7) w Dołżance z płacą 292 zł. i 2 morgi pola;

8) w Proszowie z płacą 219 zł. i 11 korcy 30 garncy zboża;

9) w Ihrowicy z płacą 194 zł. 17 ct. i 28 korcy 20 garncy zboża;

10) w Zarudziu tarnopolskiem z płacą roczną 264 zł. w gotówce i 10 korcy zboża w naturze;

11) w Zabojkach. w Kurnikach, w Stechnikowcach, w Suszczynie i w Poznance guiłej z płacą 300 zł.;

12) w Borkach małych z płacą 188 zł. 97 ct. 33 korcy 30 garncy zboża;

13) w Kałaharówce z płacą 250 zła 20 ct. i 15 korcy zboża;

14) w Ostapiu z płacą 265 zł. i 38 korcy 12 garny zboża;

15) w Żerebkach z płacą 133 zł. 54 ct. i 31 korcy 21 garncy zboża;

16) w Klebanówce z płacą 171 zł. 85 ct. i 38 korcy zboża;

17) w Romanowem siole z płacą 192 zł. 50 ct. i 29 korcy zboża;

18) w Turówce z płacą 165 zł. 59 ct. i 40 korcy zboża.

B) przy szkołach filialnych:

19) w Kipiaczce i w Stupkach z płacą 250 zł.

20) w Faszczówce z płacą 155 zł. 60 ct. i 28 garncy zboża.

Prawo prezentowania przysługa Radom szkolnym miejscowym.

Podania zaopatrzone w dokumenta służbowe wnieść należy do Rady szkolnej okręgowej za pośrednictwem swych władz przełożonych najpóźniej do 31 marca 1886

Podania spóźnione lub bez potrzebnych dokumentów służbowych będą bezwarunkowo zwracane

Z c k. Rady szkolnej okręgowej.

W Tarnowie, dnia 29 stycznia 1886.

Wyroki prasowe.

L. 2132. (888)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§ 489 i 493 sp k. i §. 37 ust. pras. że treść artykułu umieszczonego w numerze 24 czasepisma „Dziennik polski" z dnia 30 stycznia 1886 pod napisem „Lwów 29 stycznia" zawiera znamiona zbrodni z §. 66 u. k zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 3 lutego 1886.

L. 2131. (887)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §. 489 i 493 sp. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w numerze 2 czasopisma „Praca" z dnia 29 stycznia 1886 pod napisem „Sprawa ruska" zawiera znamiona występku z §. 302 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 3 lutego 1886.

L- 2063. (886)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w numerze 29 czasopisma „Kurjer Lwowski" z dnia 29 stycznia 1886 pod napisem „Zamach pruski" zawiera znamiona zbrodni z §. 66 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 3 lutego 1886.

L. 2062. (885)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §. 489 i 493 sp. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w numerze 6 czasopisma „Diło" z dnia 16/28 stycznia 1886 pod napisem „Hadky po sojmi" zawiera znamiona występku z §. 302 u. k. i z art. III ust. z dnia 17/12 1862 nr. 8 zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu. a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 3 lutego 1886.

L. 1658. (884)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy § 489 i 493 sp. k. i §. 37 ust. pras.. że treść artykułu umieszczonego w numerze 302 czasopisma „Nowyj Prołom" z dnia 11/23 stycznia 1885 pod napisem „Chronyka" Diło kontroły kasy cerkownej w Mostach weł." zawiera znamiona występku z §. 300 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. prokaratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 28 stycznia 1886.

L. 1657. (883)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dlaspraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§ 489 i 493 sp. k. i §. 37 ust. pras. że treść. artykułów umieszczonych w numerze 19 czasopisma „Gazety Narodowej" z dnia 24 stycznia 1886 pod napisem „Korespondencye Gazety narodowej Warszawa dnia 20 stycznia" i pod tytułem „1863 1886" zawiera znamiona zbrodni z §. 66 u. k. i występku z §. 305 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułow, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 29 stycznia 1886.

---

(748)

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 25. Jänner 1886, Z 217/M. I., der in Verona erscheinenden Zeitschrift „La nuova Arena" auf Grund des § 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 5049 der Zeitschrift „Deutsche Zeitung" (Abendausgabe) vom 23. Jänner 1886 veröffentlichten Artikels mit der Aufschrift „Abgeordneter Pernerstorfer über den deutschen Club. Wien, 23. Jänner" in den Stellen von „Auf dem Wege der Gesetzgebung" bis „in geistige Nacht sinken zu lassen", und von „Im Kampfe gegen die heutige Majorität" bis „gebrandmarkt für ewige Zeiten" das Vergeben nach § 65 lit. a St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 26. Jänner 1886.

Im Namen Seiner Majestöt des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr 24 der periodischen Druckschrift „Das Vaterland. Zeitung für die österreichisch-ungarische Monarchie" vom 24. Jänner 1886 veröffentlichten Artikels mit der Aufschrift „Moderne wirthschaftliche Curiosa. Wien, 23. Jänner" in der Stelle von „Die Zukunft wird uns sehr zum Danke verpflichtet sein" bis „welche verläßlicher sind, als die Staatsinstitute selbst" das Vergehen nach § 300 St G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 26. Jänner 1886.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 7. Jänner 1886, Z. 370, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Ceske zajmy" Nr. 1 vom 1. Jänner 1886 wegen des Artikels „Jidni rad a M. Fischel Söhne" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Jungbunzlau hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 21. Jänner 1886, Z. 326, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Jizeran" Nr. 6 vom 20. Jänner 1886 wegen des Artikels „Nase financni pomery" nach § 65 a St. G verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 16. Jänner 1886, Z. 316, die Weierverbreitung der „Reichenberger Zeitung" (Abendausgabe zur Nr. 10 vom 13 Jänner 1886 wegen des Artikels „Eingesendet" nach § 491 St. G. und Art. V des Ges. vom 17 December 1862 verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 5. Jänner 1886, Z. 74, die Weiterverbreitung der „Reichenberger Zeitung" Nr 1 vom 1. Jänner 1886 wegen des Artikels „Zum Jahreswechsel" nach den §§ 65 a und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 5. Jänner 1886, Z. 46, die Weiterverbreitung der Druckschrift „Hlasy z rajchu" v Liberci na den sv. Sylvestra 1885. Verlag der Ceska Beseda in Reichenberg. Druck bei Joseph Nohavec in Teresienstadt — wegen der Artikel „Neco od nas a o nas" und „Konkurs" nach den §§ 302 und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Pisek hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 8. Jänner 1886, Z. 73, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Straż na Sumave" Nr. 1 vom 2. Jänner 1886 wegen des Artikels „A opet tiskovy proces" nach § 300 St. G. und Art. VIII des Gesetzes vom 17. December 1862 verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Brüx hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 17. Jänner 1886, Z. 253, die Weiterverbreitung der „Biala Zeitung" Nr. 3 vom 13. Jänner 1886 wegen des Artikels „Zur Ueberwachung des deutschen Schulvereines" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Zara hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 4., 7. und 9. Jänner 1886, ZZ. 6302, 20 und 44, die Weiterverbreitung der Zeitschriften „Il Dalmata" Nr. 100 vom 29. December 1885 wegen der Artikel „Cause ed effetti", „Ancora sul nuovo Luogotenente" und „Nostri carteggi particolari. Partito il capitano Otschadal . ." nach § 300 St. G., dann „Srpski List" Nr. 49 vom 29. December 1885 wegen des Artikels „Knin, 15 decembra. Nema gorega jada . . ." nach den §§ 66 a, 302 und 300 St. G; endlich „Il Dalmata" Nr. 1 vom 2. Jänner 1886 wegen des Artikels „1885—1886" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Zara hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 9. Jänner 1886, Z. 58, die Weiterverbreitung der Flugschrift in italienischer und serbischer Sprache, enthaltend eine Petition an das Abgeordnetenhaus in Wien, beginnend „Eccelsa Camera! L'esito delle elezioni generali . . . ." und endigend mit „portata all' ordine del giorno", gedruckt und herausgegeben in Zara bei S. Artale, nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Zara hat au Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 16. Jänner 1886, ZZ. 178 und 179, die Weiterverbreitung der Zeitschriften „Il Dalmata" Nr. 3 vom 9. Jänner 1886 wegen des Artikels „Rivelazioni del dirigente Bercich", dann „Katolicka Dalmacija" Nr. 2 vom 11. Jänner 1886 wegen des Artikels „Benkovac, 6. siecnja. Ima nekoliko vremena . . ." nach § 300 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 6441. (877)

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że dnia 1 lutego 1886 wylosowane zostały następujące obligacye pożyczki krajowej z roku 1873:

Ser A. po 100 zł. wa.

Nr. 833, 846, 1008, 1219, 1279, 1319, 1387, 1447, 1448, 1527, 1547, 1587, 2069, 2190, 2199, 2801, 2864, 3228, 3285, 3321, 3329, 3331, 3422, 3516, 3734, 3751, 3760, 3805. 3868, 4009, 4031, 4060, 4389, 4442, 4838, 4972, 5165, 5181, 6205, 6206, 6260, 6326.

Ser. B. po 300 zł. wa.

Nr. 95, 97, 188.

Ser. C. po 500 zł. wa.

Nr. 17, 168, 226, 314, 447, 732.

Ser. D. po 1000 zł. wa.

Nr. 58, 234.

Z dawniej wylosowanych obligacyi nie przedstawiono do wypłaty następujących numerów:

Ser. A. nr. 1026, 1182, 1437, 1584, 2877, 3206, 3219, 3226, 3383, 3513, 3525, 3535, 3547, 3754, 3865, 3870, 3890, 3996, 4363, 4410, 4411, 4413, 4927, 4967, 4985, 4994, 4995, 5213, 5221, 6280, 6281.

Ser. B. nr. 296. 377.

Ser. C. nr 65, 116, 380, 424, 537.

Wylosowane obligacye spłacone zostaną w pełnej wartości nominalnej dnia 1go maja 1886 za zwrotem tych obligacyi i kuponów w dniu spłaty kapitału jeszcze niezapadłych.

W razie braku kuponów wartość ich potrącona zostanie z kapitału.

Tak spłata kapitału jak i wypłata zapadłych kuponów uskutecznioną zostanie:

we Lwowie w kasie krajowej;

w Krakowie w galic. Banku dla handlu i przemysłu.

w Pradze w zakładzie „Živnostenska Banka pro Cechy a Moravu".

Posiadaczy obligacyi wylosowanych, którzy życzą sobie podnieść kapitał w jednym z wyżej wymienionych zakładów kredytowych w Krakowie i w Pradze mają miesiąc przed terminem spłaty złożyć tamże wylosowane obligacye.

We Lwowie, dnia 1 lutego 1886.

L. 6443. (879)

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, ze dnia 1 lutego 1886 wylosowane zostały następujące obligacye pożyczki krajowej z roku 1884:

Ser. A po 100 złr. wa.

Nr. 118, 199, 406, 430, 498, 511, 534, 783, 841, 906, 935, 948.

Ser. B. po 1000 złr. w. a.

Nr. 14, 172, 256, 340.

Z dawniej wylosowanych obligacyi nie przedstawiono dotąd do wypłaty następujących numerów:

Ser. A. nr. 325, 351, 414, 539, 547.

Ser. B. nr. 123.

Wylosowane obligacye spłacone zostaną w pełnej imiennej wartości dnia 1 maja 1886 za zwrotem tych obligacyi i kuponów w dniu spłaty kapitału jeszcze nie zapadłych.

W razie, jeżeliby wszystkie nie zapadłe jeszcze kupony nie zostały dołączone do obligacyi wylosowanej wartość takowych zostanie potrącona z kapitału.

Spłata kapitału nastąpi:

we Lwowie w kasie krajowej, w Krakowie w galic. Banku dla handlu i przemysłu i w domu bankowym A. Mendelsburga.

We Lwowie, dnia 1 lutego 1886.

L. 15776 [592]

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 27 listopada 1885 w rejestrze handlowym dla Towarzystw zarobkowych i gospodarczych przy firmie Towarzystwo zaliczkpwe w Rymanowie spółka zarejestrowana z odpowiedzialnością nieograniczoną wpisano. że wskład Dyrekcyi tegoż Towarzystwa na dalsze trzechlecie to jest na 1885, 1886 i 1887 obrani zostali ks. kanonik Apolinary Laskowski proboszcz r. k. Dyrektorem, Dr. Józef Dukiet lekarz i właściciel realności kontrolorem i p. Wincęnty Wojtynkiewicz aptekarz i właściciel realności kasyerem zaś zastępcami tychże Władysław Kaczorowski prywatny Franciszek Majchrowicz, kotiarz i właściciel realności i Marcin Chmurowicz właściciel realności wszyscy wymienieni w Rymanowie zamieszkali,

Przemyśl, dnia 2 grudnia 1885.

L. 11623. (925 2—3)

C, k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, iż na pozew Pejsacha i Majera Langsamów przeciw Herschowi Teichowi i możliwym prawonabywcom jego o wykreślenie ze stanu biernego realności pod lk. 27 w Sanoku, wyk. hip. l. 270 ciężącego na rzecz pozwanego prawa hipoteki dla sumy 61 zł. i prawa najmu mieszkania na; lat sześć termin do rozprawy na 2 marca 1886 o godzinie 9 rano wyznaczono i dr. Gawła adwokata w Sanoku z zastępstwem dr. Władysława Chwaliboga kuratorem nieznanego z życia i miejsca pobytu pozwanego i jego nieznanych prawonabywców ustanowiono z wezwaniem tychże, do udzielenia kuratorowi dowodów lub przedstawienia innego zastępcy.

.C k. sąd powiatowy

Sanok, dnia 24 grudnia 1885.

L.1125 [875 2—3]

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszem edyktem posiadacza kuponów od 4 % listu zastawnego galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego na 1000 zł. ser. III N. 17191, z których pierwszy jest płatny 31. grudnia 1889. r. a ostani 31. grudnia 1894 r. aby takowe w w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni sądowi przedłożyli innaczej bowiem takowe za amortyzowane uznane zostaną.

Lwów, dnia 16 stycznia 1886.

L. 498 [770 3—3]

C. k. sąd powiatowy miejskodelegowany w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leona Węglińskiego, że przeciw niemu Alfred Miliewski i Izydor Heyman w dniu 5 stycznia 1886 wnieśli skargę o 27 zł. 50 ct. 27 zł. 50 ct. 27 zł. 50 ct. wskutek czego ustanowił kuratorem adw. dra. Schoena w Krakowie z substytucyą adw. dra. Koya i wyznaczył termin na 18 lutego 1886.

Kraków, 18 stycznia 1886.

L. 18416 [797 3—3]

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Barucha Gelbera, że na prośbę Tarnopolskiej filii banku hipotecznego wydano przeciw niemu pod dn. 7 listopada 1885 l. 16172 nakaz zapłaty względem sumy wekslowej 750 zł. w. a. zpn. i że takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi p. adtowi. drwi. Horowitz doręczono. Wzywa się przeto Barucha Gelbera, by możliwe środki obrony p. kuratorowi podał, lub sądowi innego pełnomocnika wskazał, gdyż w razie przeciwnym sprawa ta z ustanowionym kuratorem wedle ustaw obowiązujących przeprowadzoną będzie.

Tarnopol, 31 grudnia 1885.

L. 32754 [731 3—3]

C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych w Krakowie, wdrażając postępowanie amortyzacyjne na prośbę Bolesława Żurowskiego, wzywa niniejszem posiadacza zaginionej policy Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, Oddziału ubezpieczeń na życie, liczbą 4474 oznaczonej, przez toż towarzystwo do rąk Bolesława Żurowskiego wydanej, którą Bolesław Żurowski ubezpieczył w rzeczonem towarzystwie dla Maryi Romanowskiej sumę 1000 zł. płatną w styczniu 1890, aby tę policę w przeciągu jednego roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie Lwowskiej tem pewniej okazał, ileże w razie przeciwnym tabowa za pozbawioną wszelkiej mocy uważaną a wystawca onejże do żadnego wcale wywodu i odpowiedzi w tym przedmiocie obowiązanym nie będzie.

Kraków, 30 grudnia 1885.

L. 2440. (844 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni z miejsca pobytu niewiadomemu Janowi Barańskiemu w sprawie wekslowej galic. kasy Oszczędności przeciw Karolowi Barańskiemu i Janowi Barańskiemu o zapłacenie 4.500 złr., iż w skutek prośby gal. kasy Oszczędności do zastępywania na jego koszt i szkodę tut. adw. dr. Dziubińskiego, z substytucyą adw. dr. Semilskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem, stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki, sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 23 stycznia 1886.

L. 507. (763 3—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie na podstawie § 24 ustawy z dnia 18 lutego 1878 l. 30 dz. p. p. postanowił ustanowić następujących znawców do ocenienia przedmiotów wywłaszczeniu na rzecz kolei żelaznych uledz mogących na rok 1886, a mianowicie:

I. Z zawodu gospodarstwa wiejskiego.

z a t w i e r d z a:

z ustanowionych i zaprzysiężonych już w poprzednich latach znawców w dotychczasowej ich własności:

Abrahamowicza Dawida, właściciela dóbr w Siemianówce (w powiecie sądowym Szczerzeckim);
Bielskiego Konstantego, właściciela dóbr w Smolnicy (w powiecie sądowym Staromiejskim);
Bohdana Hipolita, właściciela dóbr Zadwórze (w powiecie sąd. Gliniańskim);
Brenera Jana, właściciela dóbr w Suchejwoli (w powiecie sąd. Janowskim);
Barona Brunickiego Józefa, właściciela dóbr w Bereźnicy (w powiecie sądowym Stryjskim);
Czarniakowskiego Franciszka, właściciela dóbr w Klimkowcach (w powiecie sąd. Nowosielskim);
Gnoińskiego Jana, dzierzawcę dóbr w Swidowie (w powiecie sądowym Czortkowskim);
Głowackiego Henryka, właściciela dóbr Leśniowice (w powiecie sądowym Grodeckim);
Kęplicza Maryana, współwłaściciela dóbr w Myszkowie (w powiecie sądowym Zaleszczyckim);
Kluczyńskiego Kajetana, właściciela cześci dóbr Majdan średni (w powiecie Delatyńskim);
Komarnickiego Stanisława, właściela dóbr Zawadka (w powiecie sądowym Kałuskim);
Kokurewicza Michała, rządcę dóbr w Toporowie (w powiecie sądowym Łopatyńskim);
Korytkę Seweryna, właściciela dóbr w Suchodolu (w powiecie sądowym Husiatyńskim);
Lekczyńskiego Czesława, właściciela dóbr w Semenowie (w powiecie sądowym Lwowskim);
Mieczkowskiego Józefa, właściciela dóbr Terpiłówka (w powiecie sądowym Nowosielskim);
Morawskiego Włodzimierza, właściciela dóbr Oleszy (w powiecie sądowym Monasterskim);
Ochockiego Józefa, właściciela dobr Wierzbowca (w powiecie sądowym Budzanowskim);
Oczkowskiego Ludwika, członka krajowej komisyi podatku gruntowego i właściciela realności w Radochońcach (w powiecie sądowym Mościskim);
Pietrzyckiego Feliksa, byłego referenta szacunkowego we Lwowie;
Rodakowskiego Aleksandra, właściciela dóbr w Jeziorku (w powiecie sądowym Halickim);
Torosiewicza Klemensa, właściela dóbr w Rusiłowie (w powiecie sądowym Buseckim);
Tretera Konstantego, właściciela dóbr w Podlipcach (w powiecie sądowym Złoczowskim);
Tretera Hilarego, właściciela dóbr Laszki królewskie (w powiecie sądowym Przemyślańskim);
Wajgarta Eugeniusza, właściciela dóbr w Macoszynie (w powiecie sądowym Żółkiewskim);
Wasilewskiego Wojciecha, właściciela dóbr w Siemuszowej (w powiecie sądowym Sanockim);
Zagórskiego Włodzimierza, właściciela dóbr Dziurów (w powiecie sądowym Zabłotowskim);
Żelechowskiego Wincentego, właściciela dóbr Hrehorów (w powiecie Monasterskim);

a m i a n u j e:

Barańskiego Juliusza, właściciela dóbr Łukawica niżna (w powiecie Stryjskim);
Bogdanowicza Maksymina, właściciela dóbr Przemiwółki (w powiecie sądowym Kulikowskim);
Cegleckiego Antoniego, właściciela dóbr Krasne (w powiecie Grzymałowskim);
Cieńskiego Ludomira, właściciela dóbr w Oknie (w powiecie sądowym Horodeńskim);
Dąbrowskiego Jarosława, agronoma i właściciela folwarku Wulka pełkińska (w powiecie sądowym Jarosławskim);
Dydyńskiego Jana Kantego, właściciela dóbr Krzemienny (w powiecie sądowym Brzozowskim);
Fabiańskiego Wacława, rządcę dóbr w Poturzycy (w powiecie sąd. Sokalskim);
Firleja Szczęsnego, właściciela dóbr Bojary (w powiecie Drohobyckim);
Horodyńskiego Bogusława, właściciela dóbr Korsowa (w powiecie Brodzkim);
Horodyskiego Bronisława, właściciela dóbr w Grogólcu (w powiecie Husiatyńskim);
Hulimkę Teodora, właściciela dóbr Chłopiatyn (w powiecie sąd. Bełzkim);
Jarzymowskiego Leona, właściciela dóbr Tejsarów (w powiecie sądowym Żydaczowskim);
Kaliniewicza Józefa, dzierżawcę dóbr Plebanówka (w powiecie sądowym Trembowelskim);
Kopystyńskiego Józefa, dzierzawcę dóbr w Potutorach (w powiecie Brzeżańskim),
Kopystyńskiego Wiktora, dzierzawcę dóbr w Korupatiukach (w powiecie Bursztyńskim);
Łodyńskiego Stanisława, właściciela dóbr w Nahorcach małych (w powiecie Kamioneckim);
Mojsę Szczepana, właściciela dóbr Rudniki (w powiecie sądowym Zabłotowskim);
Nemethego Cezara, właściciela realności i i przełożonego obszaru dworskiego w Cucyłowie (w powiecie Nadwórniańskim);
Nowosieleckiego Józefa, właściciela dóbr w Wojtkowej (w powiecie Birczańskim);
Ks. Sawę Franciszka, łac. proboszcza, posła na Sejm krajowy i prezesa tłumackiej rady powiatowej w Tłumaczu;
Słoneckiego Albina, właściciela dóbr Lackie i Bobrowniki (w powiecie sądowym Monasterzyskim);
Sobolewskiego Mikołaja, właściciela dóbr Kokutkowce (w pow. Tarnopolskim);
Stelzera Jana, emerytowanego rządcę dóbr kameralnych 1 detaksatora dóbr ziemskich we Lwowie);
Tyszkowskiego Józefa, dzierzawcę dóbr Kozówki (w powiecie Kozowskim);
Ujejskiego Bronisława, właściciela dóbr Serwerynka (w powiecie Złoczowskim);
Wolańskiego Mikołaja, właściciela dóbr w Pańczówce (w pow. Czortkowskim);
Wszelaczyńskiego Macieja, właściciela części dóbr Kupczyńce (w powiecie Tarnopolskim);
Zarzyckiego Tytusa Artura, właściciela dóbr Chotylubia (w powiecie Cieszanowskim);
Zuckra Zygmunta, właściciela dóbr Chorośnicy (w powiecie Sądowo-Wiszniańskim).

II. Z zawodu leśnictwa

z a t w i e r d z a:

Chmielowskiego Franciszka, egzaminowanego leśnika i przełożonego obszaru dworskiego w Basiówce (w powiecie Lwowskim);
Kropaczka Wilhelma, nadleśniczego w Jaśliskach (w powiecie Rymanowskim);
Łysakowskiego Jana, nadleśniczego w Nowej Grobli (w powiecie Radymniańskim);
Makarewicza Romualda, egzaminowanego leśnika we Lwowie;
Mojscowicza Hilarego, zastępcę obszaru dworskiego i egzaminowanego leśnika w Kaczanówce (w powiecie Skałackim);

m i a n u j e:

Bilińskiego Edwarda, nadleśniczego dóbr Bakończyce, zamieszkałego w Brylińcach (w powiecie Niżankowickim);
Gebauera Wincentego, dyrektora lasów J. E. Alfreda hr. Potockiego w Romanowie (w powiecie Bobreckim);
Kołopajłę Jana, nadleśniczego państwa Medenice (w powiecie Medenickim);
Maryańskiego Walerego, nadleśniczego dóbr fundacyi hr. Skarbka w Mikołajowie;
Zajączkowskiego Franciszka, zarządcę lasów i domen w Kosowie.

III. Z zawodu budownictwa i inżynieryi

z a t w i e r d z a:

Czerkawskiego Władysława, technika i dzierzawcę dóbr w Gajach (w powiecie Winnickim);
Jägermana Józefa, inżyniera cywilnego w Stanisławowie;
Negrusza Karola, budowniczego miejskiego w Samborze;
Reinera Karola, emerytowanego radcę budownictwa we Lwowie;
Rutkowskiego Stanisława, budowniczego w Jarosławiu;
Zajączkowskiego Michała, inżyniera cywilnego i budowniczego w Przemyślu;
Zakrzewskiego Jana, autoryzowanego inżyniera cywilnego w Tarnopolu;

m i a n u j e:

Mallego Michała, pensyonowanego majora inżynieryi i właściciela dóbr w Wołowem (w powiecie Bobreckim);
Nęckiego Aleksandra, inżyniera i powiatowego inspektora gminnego w Buczaczu;
Ramulta Ludwika, architekta i budowniczego we Lwowie;

IV. Z zawodu fabrykantów

z a t w i e r d z a:

Pachmana Jana, właściciela realności i fabrykanta kotłów w Stanisławowie;
Pietscha Karola, byłego fabrykanta maszyn, we Lwowie;
Wiśniowskiego Sygurda, dyrektora destylarni naftowej w Kołomyi;

m i a n u j e:

Mikolascha Juliusza, właściciela fabryki spirytusu we Lwowie;

V dla przedmiotów górnictwa

z a t w i e r d z a:

Ciepanowskiego Cypryana, inżyniera górniczego w Przemyślu;
Domsa Roberta, właściciela kopalni węgla i nafty, zamieszkałego we Lwowie;
Kiselkę Karola, właściciela kopalni, we Lwowie zamieszkałego;
Lewickiego Zenona, zarządcę kopalni nafty w Słobodzie rungurskiej (w powiecie Peczeniżyńskim).

Z Rady c. k. Wyższego sądu krajowego.

Lwów, dnia 12 stycznia 1886.

Zl. 7030. (609 3—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte zu Sereth in der Bukowina wird bekannt gemacht, daß am 2. Mai 1885 zu Hliboka, Karolina Josefa zweier Namen 1ter Ehe Dziedzic, 2ter Ehe v. Tabora geborene Łuszczyńska, kinderlos mit Hinterlassung eines mündlichen von drei fähigen und schreibkundigen bescheinigten, jedoch noch nicht beeideten Zeugen, so wie vor drei schreibunfähigen noch nicht einvernommenen Zeugen errichteten Testamentes, gestorben ist.

Da dem Gerichte unbekannt ist, ob und welchen Personen, außer dem testamentarisch eingesetzten Erben, auf ihre Verlassenschaft ein Erbrecht zustehe, so werden alle diejenigen, welche hierauf aus was immer für einem Rechtsgrunde Anspruch zu machen gedenken, aufgefordert, ihr Erbrecht bei diesem Gerichte anzumelden und unter Ausweisung ihres Erbrechtes ihre Erbserklärung anzubringen, widrigenfalls die Verlassenschaft, für welche inzwischen der k. k. Notar Karl Macielinski zum Curator bestellt worden ist, mit jenen, die sich werden erbserklärt und ihren Erbrechtstitel ausgewiesen haben, verhandelt und ihnen nach Maßgabe ihrer Ansprüche eingeantwortet werden würde.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Sereth, den 13 Juni 1885.

L. 34351. (648 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie prostuje umieszczony w części urządowej „Gazety Lwowskiej“ w numerach 283, 284 i 285 do amortyzacyi 6 prc. procentowego listu zastawnego galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie nr. 755 lit. A. Serya II z 1 listopada 1872 na 1000 zł. wa. opiewającego się odnoszący edykt z dnia 6 listopada 1885 l. 30026 w ten sposób, że podany w tymże edykcie termin amortyzacyjny jednego roku, szesciu tygodni i trzech dni od dnia 1 lutego 1909, jako najpóżniejszym dniu płatności zagubionego listu zastawnego, a względnie gdyby ów list zastawny wcześniej wylosowanym został, od dnia płatności następującego w trzy miesiące po tymże wylosowaniu, liczyć się ma.

Kraków, dnia 30 grudnia 1885.

L. 797. (642 3—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Edwarda Wejwodę, Jerzego Palmi i Jana Ehlera konduktorów przy kolei państwowej, że Kasa oszczędności w Tarnowie wniosła przeciwko nim dnia 16 stycznia 1886 l. 797 pozew wekslowy o zapłacenie kwoty 30 zł. z pn., na skutek którego uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 797 przeciwko nim nakaz zapłaty powyższej sumy wydanym i tymże z miejsca pobytu niewiadomym, do rąk ustanowionego dla nich kuratora adwokata dra Steca ze substytucyą adwokata dra Holzera doręczonym został.

W Tarnowie, dnia 21 stycznia 1886.

L. 14043. (616 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Wojciecha Podgórskiego, tudzież jego spadkobierców niewiadomych. że Benjamin Soiler Rosner jako prawonabywca Blümy wniósł przeciw nim prośbę egzekucyjną, której uchwałą z dnia 28 października 1885 l. 14043 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla tych egzekutów kuratora w osobie adwokata dr. Łużeckiego z zastępstwem adw. dr. Mendrochowicza i poleca egzekutom by co do środków prawnych z kuratorem się porozumieli lub innego pełnomocnika sądowi przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. sądu obwodowy.

Przemyśl, 28 października 1885.

L 15660 (537)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 26 listopada 1885, wpisaną została do rejestru handlowego dla firm spółkowych firma: „Dzierżawcy młyna turbinowo walcowego hr. Zamojskiego w Nowej Grobli M. Mester i spółka [Pächter der gr. Zamojski'schen Turbinen Walzmühle in Nowa Grobla M. Mester et Comp.]

Siedzibą spółki jest Nowa Grobla [powiat Radymno].

Spółka rozpoczęła czynności swe dnia 1 marca 1885. Jawnymi spólnikami są: Maurycy Mester kupiec w Przemyślu i Henryk Penzias kupiec we Lwowie.

Przemyśl, 2 grudnia 1885.

L. 6084 [939 1-3]

C. k. sąd powiatowy w Łopatynie podaje do publicznej wiadomości że w sprawie zgłoszenia Osiasza Meiseles prawa własności do parceli budowl. l 81 jako osobne ciało hipoteczne, wykazem hipotecznym księgi gruntowej gminy katastralnej Toporów l. 1274 objętej dotąd wedle karty B. poz 1 na rzecz Jana Jordana wpisanej dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Jordana ustanowiono kuratorem Jacka Wołosiuka naczelnika gminy w Toporowie któremu ts. uchwałę z 16 maja 1885 l. 3003 doręczono. Wyznaczając do rozprawy sprostowawczej ponowny termin na dzień 4 marca 1886 o godzinie 9 przed południem.

Wzywa się zatem Jana Jordana ewentualnie tegoż spadkobierców by przed powyższym terminem ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyi udzielili lub też innego zastępcę sądowi wskazali gdyż inaczej z zaniedbania tego wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Łopatyn, 27 września 1885.

Księgi gruntowe.

L. 1819 (912)

Podaje się do powszechnej wiadomości, że arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych dla gminy katastralnej „Maryampol miasto z miejscowością przedmieście i Wołczków“ zostały ułożone.

Zarzuty przeciw prawdziwości takowych można wnosić do 20 lutego 1886 w c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie poczem w razie wniesionych zarzutów przeprowadzone będą dalsze dochodzenia w dniu 22 lutego 1886

Stanisławów, dnia 4 lutego 1886.

L. 1683. (920)

Dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Jaworówka rozpoczną się dnia 15 lutego 1886.

W myśl ustawy z 20 marca 1874 l. 17 do powszechnej wiadomości podając zauważa się, że dalsze szczegóły tego obwieszczenia w urzędzie gminnym przejżeć można.

Kałusz, 4 lutego 1886.

Upadłości.

L 13703. (927 1—3)

W sprawie konkursowej Ryfki i Mirli Schor kramarek ze Stryja dodatkowy termin likwidacyi wierzytelności zgłoszonych wyznaczony termin na 24 lutego 1886 o godzinie 10 rano w biurze komisarza konkursowego sędziego powiatowego w Stryju.

C. k. sąd powiatowy

Stryj, 20 września 1885.

Doniesienia prywatne.

Nasienie buraków
„Oberndorf“
(produkcya krajowa)
po cenie 30 cnt. za 1 kilo
poleca:
Bank Rolniczy we Lwowie
(909 2—3)



Skład fortepianów
SZKOŁA MUZYCZNA
L. MARKA
w Rynku l. 9, I. piętro.

Nauka gry na fortepianie w 3 oddziałach i 8 klasach Nauka śpiewu solowego. Fortepiany pod 10-letnią gwarancyą z najlepszych fabryk, które się sprzedaje za gotówkę i wypożycza, jako też poleca takowe **na raty miesięczne od 15 złr.** — Sławne organy amerykańskie (4968 102 — ?)

Ogłoszenie.

950 1—3

Dyrekcya zarejestrowanego stowarzyszenia kredytowego i zaliczkowego w Tarnopolu z ograniczoną poręką podaje niniejszem po myśli § 40. ustępu 2. ustawy z dnia 9 kwietnia 1873 nr. 70 dz. u. p. do publicznej wiadomości, że walne zgromadzenie tego stowarzyszenia uchwałą na dniu 7 grudnia 1885 zapadłą rozwiązanie rzeczonego stowarzyszenia po myśli §. 67 ustępu a statutów postanowiło i że takowe wybrało pp. Ozyasza Wachsa, Dawida Meisesa i Leona Waschitza likwidatorami, którzy uprawnieni będą firmę podpisywać i celem przyspieszenia likwidacyi wszystkie istniejące nieruchomości pozbywać zaległe długi tak z aktów notaryalnych jakoteż z wekslów pochodzące w razie potrzeby w drodze cesyi z wolnej ręki sprzedawać i po ostatecznym przeprowadzeniu likwidacyi także wykreślenie firmy powodować.

Równocześnie wzywa się wszystkich wierzycieli powyższego stowarzyszenia by się u wzmiankowanego stowarzyszenia zgłosili.

Tarnopol, 4 lutego 1885.

Towarzystwo zaliczkowe i kredytowe w Tarnopolu stow. zarejestr. z ograniczoną poręką.

L. Waschitz, dr. *Mieses*, *O. Wachs.*

K. k. priv. allgemeine österreichische Boden-Credit-Anstalt.

Bei der am 19 Jänner 1886 stattgehabten **zehnten Ziehung** der $4^1/_2$%igen **50-jährigen Gold-Pfandbriefe der k. k. priv. allgemeinen österreichischen Boden-Credit-Anstalt** wurden nachfolgende Nummern gezogen:

á fl. 100: 21 68 74 81 92 101 118 120 124 129 130 137 151 163 183 184 212 247 272 338 347 358 359 364 381 429 434 461 493 546 549 563 599 603 654 666 672 715 745 792 793 819 841 872 878 895 897 904 910 922 933 953 972 992 **1**059 063 076 089 156 160 182 190 203 217 226 276 283 305 354 367 448 454 458 472 475 477 480 508 537 546 570 602 611 627 629 634 636 643 707 711 718 764 796 798 828 843 847 862 872 873 876 879 888 892 899 912 926 948 964 967 984 995 **2**004 030 038 093 111 112 133 174 230 252 274 275 287 352 380 400 412 421 433 435 438 443 468 474 495 515 531 550 577 583 587 593 608 619 642 650 667 673 697 712 715 727 738 743 768 769 771 862 874 876 892 945 978 **3**015 034 045 072 080 090 099 130 141 169 205 220 221 241 251 260 324 329 331 338 347 366 371 386 415 416 444 445 475 539 577 608 611 612 621 673 675 701 732 736 741 780 799 803 809 819 823 849 881 928 955 965 972 993 **4**058 064 086 121 123 129 148 224 263 282 283 336 338 355 388 463 471 478 484 488 492 496 503 515 529 555 602 622 624 645 655 659 662 668 673 734 737 788 812 828 862 869 892 898 922 937 964 **5**009 011 063 072 096 115 117 139 176 192 197 202 230 311 317 321 325 392 397 413 436 441 486 515 518 562 579 580 594 670 682 683 703 767 776 783 812 830 841 895 908 919 920 946 947 **6**003 028 062 064 073 092 101 124 128 170 176 184 213 222 238 248 327 336 349 383 410 414 446 447 450 467 473 494 511 525 567 572 615 642 644 651 699 719 732 747 793 800 950 951 952 970 **7**008 049 085 156 162 168 170 195 232 237 261 266 301 322 357 372 381 386 393 415 451 457 466 467.

á fl. 200: 13 40 99 114 153 155 201 213 223 229 231 249 261 332 345 447 460 473 477 484 487 546 566 571 582 590 597 607 635 657 675 682 724 781 802 863 884 909 918 926 939 940 981 **1**008 051 052 089 106 114 125 176 177 218 236 247 270 278 316 320 341 347 380 385 437 438 458 495 539 581 640 650 680 708 717 730 748 804 809 832 862 876 894 905 932 933 951 965 993 **2**002 034 041 075 089 094 096 130 151 155 173 181 232 296 306 319 349 360 376 381 428 444 453 456 469 477 524 540 547 607 617 626 698 706 720 781 857 868 873 918 936 947 974 996 **3**057 065 112 126 127 145 159 174 185 195 251 294 296 300 301 330 334 362 378 416 425 454 460 470 478 516 536 564 570 575 580 593 594 613 627 710 780 818 823 825 837 877 891 892 897 909 911 919 956 975 984 985 **4**076 081 119 135 137 184 217 238 263 276 296 343 392 409 421 436 440 463 466 474 484 489 498 506 524 585 576 593 620 652 708 712 720 745 770 785 792 831 863 881 897 939 949 950 966 970 972 978.

á fl. 500: 7 16 28 66 72 97 127 145 164 193 216 255 290 333 343 360 371 377 389 402 442 460 463 491 548 554 575 579 598 607 608 625 672 684 704 725 813 831 839 874 895 912 924 937 945 955 960 996 **1**000 008 028 056 074 102 120 122 174 191 199 200 208 222 252 272 288 312 350 377 378 416 422 456 474 528 530 531 533 538 668 690 715 719 750 761 772 785 786 801 809 831 903 926 935 967 966 977 **2**019 033 051 090 144 207 326 328 329 339 374 376 377 404 420 448 452 530 562 568 616 619 624 627 680 697 715 727 743 801 825 883 894 901 913 926 943 978 **3**027 032 046 066 073 090 113 122 128 147 148 158 173 216 220 238 254 335 378 400 448 470 492 554 559 578 587 599 615 621 648 670 692 700 703 747 770 837 841 853 864 884 885 910 914 927 933.

á fl. 1000: 26 80 82 148 182 196 240 244 247 347 424 431 440 467 566 613 626 645 703 727 774 781 809 830 866 867 872 894 944 983 986 994 998 **1**040 060 069 078 119 134 150 168 203 223 245 331 376 379 411 412 471 472 516 521 537 585 606 657 683 686 694 698 741 746 759 768 786 811 818 863 879 885 959 967 **2**013 028 033 046 054 059 070 102 113 127 130 133 147 152 184 215 226 262 266 273 294 304 326 383 421 427 432 437 443 484 491 532 557 564 582 634 635 667 697 738 739 756 761 796 837 844 851 929 935 **3**012 014 024 129 138 144 219 292 302 303 304 310 344 412 414 462 479 521 531 540 551 603 617 641 658 758 764 814 837 845 864 927 940 971 **4**067 093 095 110 112 135 137 193 215 241 242 255 276 278 284 292 337 340 350 352 358 366 397 450 475 509 524 534 538 545 601 609 626 657 671 685 700 705 715 720 731 732 740 756 788 816 827 851 854 862 869 914 915 951 975 978 **5**034 037 047 152 162 167 189 197 201 222 252 285 293 313 361 362 387 408 413 422 429 455 493 537 571 578 643 658 706 721 738 740 752 754 766 783 787 801 829 831 864 866 907 932 **6**013 036 050 055 065 088 107 134 135 175 177 201 218 268 279 286 323 338 355 403 442 444 455 507 537 538 548 640 653 657 668 699 734 740 746 786 792 807 825 834 839 847 874 891 942 983 **7**013 036 038 046 066 085 104 142 186 195 235 247 248 254 286 292 300 313 407 434 438 461 472 577 625 665 671 682 689 704 707 718 723 765 768 773 786 791 802 806 811 815 821 822 865 871 876 883 891 894 902 914 919 921 926 932 948 949 972 **8**020 032 047 059 100 105 107 132 144 147 229 234 271 382 409 435 459 470 550 558 614 616 628 676 727 740 745 755 796 831 856 857 889 897 916 917 957 960 964 967 988 **9**017 019 045 073 131 143 160 175 187 195 201 206 210 213 214 223 231 246 305 307 334 348 363 373 376 386 391 398 420 422 426 429 435 462 468 495 513 565 575 583 601 602 610 631 644 663 664 711 725 747 811 824 828 841 848 849 855 877 905 906 923 930 944 948 996 **10**020 021 024 029 035 060 085 087 104 123 147 166 205 211 214 219 229 234 244 250 255 266 274 301 302 435 470 477 506 507 515 564 569 571 582 587 591 592 595 623 663 700 709 716 717 725 732 734 828 832 840 843 880 899 931 934 956 961 978 **11**012 027 039 081 129 162 182 202 213 223 280 286 333 355 362 393 402 494 425 441 464 474 482 549 559 571 591 596 627 666 691 699 707 713 715 735 798 805 834 886 911 967 988 **12**002 005 027 038 049 067 137 149 167 173 181 195 209 236 247 252 283 330 361 375 391 392 423 434 436 443 459 496 550 559 582 587 595 608 620 643 655 657 679 690 763 821 833 846 861 930 **13**086 0[illegible]2 102 123 131 174 193 211 263 294 303 364 367 386 395 473 489 509 514 583 611 624 648 705 718 773 782 817 839 841 862 887 901 904 919 920 948 964 **14**002 012 023 051 127 139 147 153 164 165 194 195 24[illegible] 250 268 276 314 337 343 351 402 417 445 475 482 488 502 503 505 542 581 602 622 625 654 673 683 704 716 720 767 800 814 823 840 859 864 870 926 929 956 976 982 984 999 **15**008 052 060 076 082 122 134 149 161 175 188 239 252 277 290 291 316 330 334 337 350 352 353 362 370 397 409 452 455 473 484 486 490 509 530 560 572.

á fl. 5000: 17 37 61 66 126 137 143 145 153 159 160 179 181 186 203 238 256 267.

á fl. 10.000: 3 16 61 64 80 157 189 193 208 231 233 241 244 246 276 284 297 320 365 376 424 483 491 499 513 567 568 579 591 607 611 615 637 662 663 683 685 695 707 747 795 807 894 896 898 900 912 913 915 981 994 997 **1**004 049 069 070 087 090 097 112 118 133 168 184 203 237 247 271 276 294 304 353 366 375 382 384 403 411 420 421 439 468 473 487 525 535 584 607 630 643 684 689 695 700 721.

Auf Namen lautend: á fl. 500 Nr. 25. **á fl. 5000** Nr. 26. **á fl. 10.000** Nr. 72.

Die Rückzahlung der gezogenen Pfandbriefe erfolgt vom **1. Mai 1886** an bei den **Cassen der Gesellschaft** in **Wien** und **Paris** in **Goldfranken**, ferner in **Deutschland** in **deutscher Reichswährung**, und zwar im Verhältniss von 405 Mark gleich 200 österr. Goldgulden resp. 500 Francs.

Die Verzinsung dieser Pfandbriefe hört mit 1. Mai 1886 auf. Die Coupons der gezogenen Pfandbriefe werden zufolge Art. 146 der Statuten zwar **fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Pfandbriefe vom Capital in Abzug gebracht.**

Nachverzeichnete, bei den früheren Verlosungen gezogene $4^1/_2$%ige Gold-Pfandbriefe sind bis heute zur Einlösung nicht präsentirt worden, und zwar:

á fl. 100: Nr. 52 80 93 142 298 375 377 499 606 629 632 638 680 709 711 796 820 860 863 903 959 983 988 **1**038 043 106 212 253 267 309 365 384 415 484 625 687 755 821 849 922 938 941 945 963 999 **2**000 034 089 110 171 249 250 347 360 405 408 614 633 634 729 774 775 778 779 811 812 813 828 834 860 884 903 **3**112 117 215 264 266 284 295 297 321 358 360 361 491 499 508 555 592 610 638 639 687 713 715 745 759 774 801 814 816 817 824 832 **4**002 018 026 045 051 053 095 127 216 244 245 314 379 380 382 393 417 429 464 467 476 664 755 756 794 796 809 853 854 880 909 926 **5**137 140 148 149 200 235 273 274 277 415 443 444 455 489 528 538 541 616 649 964 758 785 820 880 881 882 918 **6**014 034 099 133 137 187 206 228 240 286 288 468 503 589 633 724 746 756 820 840 841 843 844 852 868 886 888 980 991 993 **7**029 067 071 081 118 410.

á fl. 200: 55 171 210 279 282 284 316 336 346 347 399 402 410 411 456 462 465 506 512 514 526 558 559 568 622 623 849 941 **1**020 021 023 036 068 070 076 086 229 234 377 378 382 425 429 517 519 525 599 688 728 733 736 739 747 752 754 758 761 762 848 849 850 869 885 986 987 991 996 998 **2**000 048 239 355 406 407 409 410 411 417 454 485 550 624 633 643 724 730 739 742 765 791 913 917 982 984 **3**071 139 224 237 238 241 316 366 371 388 461 480 517 577 639 669 686 896 898 899 958 962 966 977 **4**011 097 104 110 116 143 144 146 157 171 185 186 242 378 403 405 418 426 428 429 445 634 635 637 669 700 726 731 793 794 797 874 964.

á fl. 500: 6 19 44 60 74 92 148 269 272 399 400 405 418 526 552 553 578 586 698 795 822 866 883 897 911 914 946 997 **1**070 076 241 384 510 572 631 640 691 700 839 890 898 948 **2**006 026 040 052 057 109 297 298 419 423 523 589 622 757 871 991 **3**105 121 202 231 257 290 307 315 356 389 393 396 422 477 631 703 851 863.

á fl. 1000 6 9 11 13 212 232 255 405 469 510 511 695 800 842 845 864 865 873 943 955 **1**205 207 218 346 347 348 455 544 545 798 800 834 842 861 **2**009 143 329 330 466 467 510 531 748 786 **3**054 398 544 621 680 696 697 709 785 786 848 857 **4**141 422 426 494 606 616 620 621 640 703 723 946 947 949 **5**114 247 320 558 563 609 610 **6**093 115 121 165 473 524 831 **7**027 028 030 041 042 047 086 308 587 742 747 976 992 **8**647 **9**032 066 109 110 202 247 277 278 279 283 303 315 319 320 356 492 554 555 556 557 668 813 903 929 932 933 941 974 **10**177 276 298 427 741 742 751 873 955 969 **11**430 431 510 567 888 995 **12**068 080 387 390 488 574 576 580 585 641 644 647 648 683 687 693 697 713 751 754 812 813 **13**070 063 164 199 200 206 243 366 403 413 453 508 568 609 610 612 616 **14**069 264 503 656 658 860.

á fl. 5000: 212.

á fl. 10.000: **1**256 455.

Wien, den 20 Jänner 1886.

K. k. priv. allg. öster. Boden-Credit-Anstalt.

K. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy-Eisenbahn-Gesellschaft.

Vergebung der Bauarbeiten für die Eisenbahn Lemberg-Bełzec (Tomaszów).

Für die Eisenbahnlinie von **Lemberg** über **Rawa ruska** nach **Bełzec** an die Reichsgrenze ist die Ausführung des Unterbaues, und des Hochbaues, dann die Legung des Oberbaues und der Beschotterung mit Ausschluss der Grund- und Gebäudeeinlösung, der Lieferung des eisernen Unterbaues der Brücken, der Oberbau-, Eisen-, Stahl- und Holzmaterialien, der mechanischen Ausrüstung für die Wasserbeschaffungs-Anlagen, der Fahrbetriebsmitteln und ausschlieslich der Gebäudeausrüstung im Offertwege gegen eine fixe Pauschalsumme zu vergeben.

Die näheren Bestimmungen für die Einbringung der Offerte, die Formularien hiefür, das Speziallängenprofil, die Situation, die Situationsskizzen für die Stations-Anlagen, die Typen für den Unterbau und den Oberbau, die Pläne für die herzustellenden Gebäude, dann die Mass-Verzeichnisse, die Allgemeinen und besonderen Bedingnisse, sowie die besonderen Vorschriften für die Ausführung der Bauherstellungen liegen bei der Centralleitung in Wien und bei der **Betriebs-Direction in Lemberg** zur Einsicht der Offerenten auf.

Die in Druck aufgelegten Beilagen können bei den früher genannten Stellen gegen Erlag von fl. 3 für je ein complettes Exemplar bezogen werden.

Die bezüglichen Angebote sind versiegelt spätestens bis 1 März 1886, 12 Uhr Mittags bei der Centralleitung der k. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft in Wien, I Elisabethstrasse 9, einzureichen.

Zur Darnachachtung wird ausdrücklich bemerkt, dass nur jene Offerenten bei der Offertverhandlung auf eine Berücksichtigung ihres Angebotes zälen können, welche in einer alle Zweifel ausschliessenden Weise ihre finanzielle und technische Leistungsfähigkeit bezüglich der Durchführung der von ihnen zu übernehmenden Aufgabe darzutun vermögen.

Wien, 1 Februar 1886.

Der Verwaltungsrath.

K. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy-Eisenban-Gesellschaft.

Vergebung der Lieferung von Oberbauhölzern aus Eichenholz für die Eisenbahn „Lemberg-Bełzec (Tomaszów).

Für die Eisenbahnlinie von Lemberg nach Bełzec an die Reichsgrenze ist die Lieferung der Oberbauhölzer aus Eichenholz im Offertwege zu vergeben.

Die näheren Bestimmungen für die Einbringung der Offerte, die Formulare hiefür, die allgemeinen und besonderen Lieferbedingnisse sind bei der Centralleitung in Wien, bei der Betriebs-Direction in Lemberg und bei den Bahnerhaltungs-Sectionen in Stanislau und Czernowitz einzusehen.

Die in Druck aufgelegten Offertbehelfe können bei den früher genannten Stellen, gegen Erlag von 50 kr. öw. für je ein completes Exemplar bezogen werden.

Die bezüglichen Angebote sind versiegelt spätestens bis 1 März 1886, 12 Uhr Mittags bei der Centralleitung der k. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft in Wien, I Elisabethstrasse 9, eizureichen.

Wien, 1. Februar 1886.

(850 3—3)

Der Verwaltangsrath.

L. 89 (931)

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Krakowie,

stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną odpowiedzialnością.

Stosownie do §. 26 statutu, odbędzie się dnia 27 lutego 1886 r., o g. dz. 7 wieczór w lokalu WP. Przeworskiego pod nr. 14 przy ulicy Pawiej, na które niniejszem prezes Rady Nadzorczej wszystkich P. T. członków zaprasza.

Dr. *Warschauer.*

Porządek dzienny:

1. Zagajenie prezesa Rady nadzorczej.
2. Sprawozdanie Zarządu Towarzystwa i Rady Nadzorczej z czynności rocznych.
3. Zatwierdzenie bilansu i rozdziału czystego zysku za rok 1885.
4. Wnioski względem zmiany statutów.
5. Wybór 5 członków do Rady Nadzorczej a w miejsce ustępujących, oweżtu alnie dalszych 2 członków Rady Nadzorczej.

Podług §. 27 statutu prawo głosowania na zgromadzeniach ogólnych przysługuje tym członkom Towarzystwa, którzy na dniu zgromadzenia posiadają **co najmniej własnych pięć** wkładek udziałowych po 50 złr. i jako tacy posiadacze w księgach Towarzystwa są zapisani. (§. 14).

Posiadanie takie co do każdych pięciu udziałów nadaje prawo do jednego głosu, mniejsza ilość niż pięć udziałów nie daje liczona.

L. 1693 (847 2—3)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier zc. k. up